

Rok 2026 czasem nowych wyzwań



W naszych ruchach, wspólnotach i stowarzyszeniach współpracują osoby reprezentujące wszystkie stany. Na co dzień doświadczamy, jak ważne jest budowanie eklezjalnej wspólnoty, szanującej specyfikę powołania każdej osoby, i jak cenny wkład każda z nich wnosi w rozwój życia wspólnotowego i apostolskiego. Dlatego pamiętamy w modlitwie o kapłanach i osobach konsekrowanych – w lutym szczególnie *dziękujemy za ich posługę i prosimy, aby miłosierny Bóg umacniał ich na obranej drodze życia. Prosimy także o liczne nowe, gorliwe powołania*

kapłańskie i zakonne (lutowa intencja II Krucjaty Modlitwy w Intencji Ojczyzny).

W 2026 roku będziemy obchodzić trzy jubileusze: osiemsetlecie śmierci św. Franciszka z Asyżu, trzechsetlecie kanonizacji i stulecie doktoratu kościelnego św. Jana od Krzyża oraz dwóchsetlecie Żywego Różańca. Dziękujemy Bogu za dar tych jubileuszy. Pamiętamy też, że jest to trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Odkupienia w 2033 roku.

Ufamy, że przez nasze wysiłki i dzięki Bożemu wsparciu oraz wstawiennictwu Świętych będziemy stale przyczyniać się do wzrostu i rozwoju Królestwa Bożego. Również – a może szczególnie – w tych niespokojnych czasach możemy czynić dobro, być zaczynem, światłem i solą.

Spis treści

- Orędzie Leona XIV z okazji XXXIV Światowego Dnia Chorego	2
- Orędzie Leona XIV na LX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu	5
- <i>Pokój pozostaje dobrem trudnym, ale realnym do osiągnięcia</i> . Przemówienie Leona XIV do członków Korpusu Dyplomatycznego	8
- <i>Sobór Watykański II w świetle jego dokumentów</i> . Nowy cykl katechez Leona XIV	11
- <i>Nadzieja otrzymuje to, czego się spodziewa</i> . Jubileusz karmelitański	12
- Jubileusz osiemsetlecia śmierci św. Franciszka z Asyżu	12
- Publiczne wystawienie relikwii św. Franciszka z Asyżu. Rekord pielgrzymów	13
- Modlitwa Papieża Leona XIV na Rok św. Franciszka	14
- Odpust zupełny w Roku Świętego Franciszka	14
- Modlitwa wszystkich pokoleń. Żywy Różaniec przygotowuje się do jubileuszu 200-lecia	15
- Wielka Nowenna przed Jubileuszem Odkupienia 2033	16
- <i>Niespotykana fala antychrześcijańskiej przemocy</i> . Ważny raport międzynarodowej organizacji	17
- Organizacja rodzin katolickich w Europie mówi o dyskryminacji	20
- Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych wobec rezolucji Parlamentu Europejskiego <i>My Voice, My Choice: For Safe and Accessible Abortion</i>	21
- Wielki Post 2026	23
- Rzecznik KEP nt. wydarzeń kościelnych w 2026 roku	24
- Bp Chrzęszcz do kolejarzy: <i>Ważny jest dobry kierunek i właściwy tor</i>	25
- Oplatek Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”	26
- Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich o Forum Mosty i potrzebie zaangażowania świeckich w Kościele	28
- Wybory Rady Programowej ORRK	29
- Regina Pruszyńska: Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 roku ...	29
- Ważne dla ORRK daty w 2026 roku	30
- II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny	30

Orędzia i przemówienia Ojca Świętego Leona XIV

W styczniu br. Stolica Apostolska opublikowała trzy ważne orędzia Ojca Świętego. W bieżącym numerze Serwisu ORRK przedstawiamy orędzie z okazji XXXIV Światowego Dnia Chorego oraz na LX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, natomiast orędzie na 100. Światowy Dzień Misyjny zamieścimy w marcowym wydaniu Serwisu.

Orędzie z okazji Światowego Dnia Chorego zostało opublikowane 20 stycznia br. Światowy Dzień Chorego to święto ustanowione 13 maja 1992 r. przez św. Jana Pawła II i jest obchodzone 11 lutego każdego roku. Jan Paweł II stwierdził, że ma ono „na celu uwrażliwienie Ludu Bożego i – w konsekwencji – wielu katolickich instytucji działających na rzecz służby zdrowia oraz społeczności świeckiej na konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki chorym; pomagania chorym w dostrzeżeniu wartości cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim na płaszczyźnie nadprzyrodzonej; włączenia w duszpasterstwo służby zdrowia diecezji, wspólnot chrześcijańskich, rodzin zakonnych; popierania coraz bardziej owocnej służby wolontariatu; przypominania o potrzebie duchowej i moralnej formacji pracowników służby zdrowia; ukazywania znaczenia opieki duchowej nad chorymi ze strony kapłanów diecezjalnych i zakonnych, jak również tych wszystkich, którzy żyją i pracują obok cierpiących.”¹

24 stycznia br. – we wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy – opublikowane zostało orędzie Leona XIV na LX Dzień Środków Społecznego Przekazu. W Polsce ten dzień jest obchodzony w trzecią niedzielę września, która w tym roku wypada 20. dnia tego miesiąca. W orędziu Papież porusza bardzo ważny temat sztucznej inteligencji, opisując wyzwania i zagrożenia, jakie jej stosowanie stawia przed nami, i wskazując, co niezbędnie należy robić, aby tych zagrożeń uniknąć.



Orędzie Leona XIV z okazji XXXIV Światowego Dnia Chorego

Współczucie Samarytanina: miłować, niosąc cierpienie drugiego człowieka

Drodzy Bracia i Siostry!

XXXIV Światowy Dzień Chorego będzie uroczystie obchodzony w Chiclayo w Peru, w dniu 11 lutego 2026 r. Z tej okazji chciałem ponownie zaproponować obraz miłosiernego Samarytanina, zawsze aktualny i nieodzowny, aby na nowo odkryć piękno miłości i społeczny wymiar współczucia oraz zwrócić uwagę na potrzebujących i na cierpiących, jakimi są chorzy.

Wszyscy słyszeliśmy i czytaliśmy ten poruszający tekst św. Łukasza (por. Łk 10, 25–37). Uczonemu w Prawie, który pyta Go, kogo należy miłować jako bliźniego, Jezus odpowiada, przytaczając opowieść: pewien człowiek, podróżujący z Jerozolimy do Jerycha, został napadnięty przez zbójców i pozostawiony na pół umarły; kapłan i lewita przeszli obok niego obojętnie, ale Samarytanin, widząc go, wzruszył się głęboko, opatrzył jego rany, zabrał go do gospody i zapłacił za opiekę nad nim. Chciałbym zaproponować refleksję nad tym fragmentem biblijnym, stosując klucz hermeneutyczny Encykliki *Fratelli tutti*, mojego drogiego Poprzednika, Papieża Franciszka, w której współczucie i miłosierdzie wobec potrzebujących nie sprowadzają się jedynie do wysiłku indywidualnego, ale realizują się w relacji: z bratem w potrzebie, z tymi, którzy się nim opiekują, a – co najważniejsze – z Bogiem, który obdarza nas swoją miłością.

1. Dar spotkania: radość dawania bliskości i obecności

Jesteśmy zanurzeni w kulturze prędkości, natychmiastowości, pośpiechu, a także odrzucenia i obojętności, która uniemożliwia nam podejście i zatrzymanie się w drodze, aby dostrzec potrzeby i cierpienia, które nas otaczają. Przypowieść opowiada, że Samarytanin, widząc rannego, nie „mi-

¹ Jan Paweł II, List ustanawiający obchody Światowego Dnia Chorego, Watykan, dnia 13 maja 1992 r. [List Jana Pawła II ustanawiający obchody Światowego Dnia Chorego - Krajowe Duszpasterstwo Służby Zdrowia](#)

nał go”, ale wejrzał na niego spojrzeniem otwartym i uważnym, spojrzeniem Jezusa, który doprowadził go do ludzkiej bliskości i solidarności. Samarytanin „zatrzymał się, zbliżył się do niego, osobiście go leczył, zapłacił z własnej kieszeni i zaopiekował się nim. Przede wszystkim (...) dał mu swój czas”². Jezus nie uczy, *kim* jest bliźni, ale *jak* stać się bliźnim, to znaczy, jak stać się bliskim³. W tym kontekście możemy stwierdzić za św. Augustynem, że Pan nie chciał nauczyć kim był bliźni tego człowieka, ale dla kogo on powinien stać się bliźnim. Rzeczywiście, nikt nie jest bliźnim dla drugiego dopóki nie zbliży się do niego z własnej woli. Dlatego bliźnim stał się ten, który okazał miłosierdzie⁴.

Miłość nie jest bierna, wychodzi na spotkanie drugiemu; bycie bliźnim nie zależy od fizycznej lub społecznej bliskości, ale od decyzji, by miłować. Dlatego chrześcijanin staje się bliźnim cierpiącego, naśladowując przykład Chrystusa, prawdziwego boskiego Samarytanina, który przybliżył się do zranionej ludzkości. Nie są to zwykłe gesty filantropii, ale znaki, w których można dostrzec, że osobiste uczestnictwo w cierpieniach drugiego człowieka oznacza dar z siebie, wykracza poza zaspokajanie potrzeb, aby sprawić, że nasza osoba stałaby się częścią daru⁵. Miłość ta musi karmić się spotkaniem z Chrystusem, który z miłości oddał się za nas. Św. Franciszek wyjaśnił to bardzo dobrze, gdy – mówiąc o swoim spotkaniu z trędowatymi – stwierdził: „Pan sam wprowadził mnie między nich”⁶, ponieważ przez nich odkrył słodką radość miłowania.

Dar spotkania rodzi się z więzi z Jezusem Chrystusem, utożsamianym przez nas z miłosiernym Samarytaninem, który przyniósł nam wieczne zbawienie i którego czynimy obecnym, gdy pochylamy się nad poranionym bratem. Św. Ambroży mówił: „Ponieważ nikt nie jest tak bliski, jak ten, który uleczył nasze rany, kochajmy Go, jako Pana, miłujmy Go jako bliźniego; nic nie jest tak sobie bliskie jak głowa członkom. Kochajmy też tego, kto jest naśladowcą Chrystusa. Miłujmy tego, który dzięki wspólnocie z innymi co do ciała, lituje się nad cudzymi potrzebami”⁷. Być jedno w Jednym, w bliskości, w obecności, w otrzymanej i dzielonej miłości, i cieszyć się – podobnie jak św. Franciszek – słodczą spotkań z Nim.

2. Wspólna misja opieki nad chorymi

Św. Łukasz mówi dalej, że Samarytanin „wzruszył się głęboko”. Okazywanie współczucia zakłada głębokie emocje, które skłaniają do działania. Jest to uczucie wypływające z wnętrza i prowadzące do zaangażowania się w cierpienie innych. W tej przypowieści współczucie jest cechą wyróżniającą czynnej miłości. Nie jest ona teoretyczna ani sentymentalna, lecz przekłada się na konkretne czyny; Samarytanin *podchodzi, opatruje rany, zajmuje się i opiekuje*. Ale uwaga – nie czyni tego sam, indywidualnie; „jak Samarytanin szukał gospodarza, który mógłby zaopiekować się tym człowiekiem, tak i my jesteśmy wezwani do zaproszenia i spotkania się w «nas», które jest silniejsze niż suma małych indywidualności”⁸. Mając doświadczenie jako misjonarz i biskup w Peru, sam przekonałem się, jak wiele osób dzieli się miłosierdziem i współczuciem na wzór Samarytanina i właściciela gospody. Członkowie rodziny, sąsiedzi, pracownicy służby zdrowia, osoby pracujące w duszpasterstwie służby zdrowia i wielu innych, którzy zatrzymują się, podchodzą, leczą, niosą, towarzyszą i ofiarowują to, co mają, nadają współczuciu wymiar społeczny. To doświadczenie, które realizuje się w sieci relacji, wykracza poza zaangażowanie jedynie indywidualne. W taki też sposób w Adhortacji apostolskiej *Dilexi te* odniosłem się do opieki nad chorymi nie tylko jako do „istotnej części” misji Kościoła, ale jako do autentycznego „działania kościelnego” (nr 49). Cytowałem w niej św. Cypriana, aby ukazać, jak w tym wymiarze możemy sprawdzić stan zdrowia naszego społeczeństwa: „Ta zaraza, która wydaje się tak straszna i śmiertelna, wystawia na próbę sprawiedliwość każdego człowieka i sprawdza ducha ludzi, czy zdrowi służą chorym, czy krewni szczerze się miłują, czy panowie mają litość dla chorych sług, czy lekarze nie opuszczają chorych, błagających o pomoc”⁹.

² Franciszek, Enc. *Fratelli tutti* (3 października 2020), 63.

³ Por. tamże, 80–82.

⁴ Por. Św. Augustyn, *Sermo* 171, 2; *Sermo* 179A, 7.

⁵ Por. Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 34; Św. Jan Paweł II, List apost. *Salvifici doloris* (11 lutego 1984), 28.

⁶ Św. Franciszek z Asyżu, *Testament*, 2: *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 155.

⁷ Św. Ambroży, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, VII, 84: *Wykład Ewangelii według św. Łukasza VII*, 84, tłum. o. Władysław Szoldrski, Warszawa 1977, s. 283.

⁸ Franciszek, Enc. *Fratelli tutti* (3 października 2020), 78.

⁹ Św. Cyprian, *De mortalitate*, 16: por. *Pisma i traktaty*, tłum. ks. Jan Czuj, Poznań 1937, s. 264.

Bycie jedno w Jednym oznacza, że czujemy się prawdziwie członkami ciała, w którym zgodnie z naszym powołaniem niesiemy współczucie Pana wobec cierpienia wszystkich ludzi¹⁰. Co więcej, wzruszający nas ból, nie jest bólem obcym, lecz jest cierpieniem części naszego własnego ciała, o które nasza Głowa poleca nam troszczyć się dla dobra wszystkich. W tym sensie utożsamia się ono z cierpieniem Chrystusa i – ofiarowane w duchu chrześcijańskim – przyspiesza spełnienie modlitwy samego Zbawiciela o jedność wszystkich¹¹.

3. Zawsze kierowani miłością do Boga, aby spotkać się z nami samymi i z bratem

W podwójnym przykazaniu: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego” (Łk 10, 27), możemy dostrzec prymat miłości Boga i jej bezpośredni wpływ na sposób miłowania i nawiązywania relacji przez człowieka we wszystkich ich wymiarach. „Miłość bliźniego jest namacalnym dowodem autentyczności miłości Boga, jak poświadcza Jan Apostoł: «Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. (...) Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim» (1J 4, 12. 16)”¹². Choć przedmiot tej miłości jest odmienny: Bóg, bliźni i my sami, i w tym sensie możemy je rozumieć jako różne rodzaje miłości, to są one zawsze nierozłączne¹³. Prymat miłości Boga oznacza, że działania człowieka nie są podejmowane ze względu na korzyści osobiste lub w celu uzyskania nagrody, ale jako przejaw miłości, która wykracza poza normy obrzędowe i przekłada się na autentyczny kult: służenie bliźniemu jest miłowaniem Boga w praktyce¹⁴.

Ten wymiar pozwala nam również stwierdzić, co oznacza miłość siebie samego. Zakłada ona odejście od zainteresowania budowaniem naszej samooceny lub poczucia naszej godności w stereotypach sukcesu, kariery, pozycji lub pochodzenia¹⁵ i odnajdywanie naszego właściwego miejsca wobec Boga i bliźniego. Benedykt XVI powiedział, że „istota ludzka, ze względu na swoją naturę duchową, realizuje się w relacjach międzypersonalnych. W im bardziej autentyczny sposób je przeżywa, tym bardziej dojrzewa jej tożsamość osobista. Człowiek dowartościowuje siebie nie przez izolację, lecz poprzez relacje nawiązywane z innymi oraz z Bogiem”¹⁶.

Drodzy bracia i siostry, „prawdziwym lekarstwem na rany człowieka jest życie ugruntowane na miłości braterskiej, która znajduje swoje źródło w miłości Boga”¹⁷. Gorąco pragnę, aby w naszym chrześcijańskim stylu życia nigdy nie zabrakło tego wymiaru braterskiego, „samarytańskiego”, inkluzywnego, odważnego, zaangażowanego i solidarnego, który swoje najgłębsze korzenie ma w naszej jedności z Bogiem, w wierze w Jezusa Chrystusa. Rozpaleni tą Bożą miłością, będziemy mogli naprawdę poświęcić się wszystkim cierpiącym, zwłaszcza naszym braciom chorym, starszym i uciśnionym.

Wznieśmy naszą modlitwę do Najświętszej Maryi Panny, Uzdrawienia Chorych; prośmy o Jej pomoc dla wszystkich cierpiących, potrzebujących współczucia, wysłuchania i pocieszenia, i błagajmy o Jej wstawiennictwo tą starożytną modlitwą, którą odmawiano w rodzinie za tych, którzy żyją w chorobie i cierpieniu:

*Słodka Matko, nie opuszczaj [mnie], Twego wzroku ode mnie nie odwracaj.
Pójdź ze mną dokądkolwiek i nigdy nie pozostawiaj mnie samego.
Ty, która zawsze mnie chronisz, jako moja prawdziwa Matka,
spraw, żeby błogosławił mi Ojciec i Syn, i Duch Święty.*

Z całego serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa: chorym, ich rodzinom i tym, którzy się nimi opiekują, pracownikom służby zdrowia, pracującym w duszpasterstwie służby zdrowia, a w szczególności tym, którzy uczestniczą w tym Światowym Dniu Chorego.

Z Watykanu, 13 stycznia 2026 r.

<https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl>

¹⁰ Por. Św. Jan Paweł II, List apost. *Salvifici doloris* (11 lutego 1984), 24.

¹¹ Por. tamże, 31.

¹² Adhort. apost. *Dilexi te* (4 października 2025), 26.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Por. Franciszek, Enc. *Fratelli tutti* (3 października 2020), 79.

¹⁵ Por. tamże, 101.

¹⁶ Benedykt XVI, Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 53.

¹⁷ Franciszek, *Przesłanie do uczestników 33. Międzynarodowego Festiwalu Młodych (MLADIFEST)*, Medziugorie, 1–6 sierpnia 2022 (16 lipca 2022).

Orędzie Leona XIV na LX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

Chronić ludzkie głosy i twarze

Drodzy Bracia i Siostry!

Twarz i głos są cechami unikalnymi, wyróżniającymi każdej osoby – ukazują jej niepowtarzalną tożsamość i są elementem konstytutywnym każdego spotkania. Starożytni dobrze o tym wiedzieli. Tak więc, aby zdefiniować osobę ludzką, starożytni Grecy używali słowa „twarz” (*prósopon*), które etymologicznie wskazuje na to, co znajduje się przed wzrokiem, miejsce obecności i relacji. Łaciński termin *persona* (od *per-sonare*) zawiera natomiast w sobie dźwięk – nie jakikolwiek dźwięk, ale niepowtarzalny głos konkretnej osoby.

Twarz i głos są święte. Zostały nam dane przez Boga, który stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, powołując nas do życia za pomocą Słowa, które sam do nas skierował; Słowa, które najpierw rozbrzmiewało przez wieki w głosach proroków, a następnie w pełni czasów stało się ciałem. To Słowo – ta komunikacja, którą Bóg przekazuje o sobie samym – mogliśmy również bezpośrednio usłyszeć i zobaczyć (por. 1J 1, 1–3), ponieważ dało się poznać w głosie i Obliczu Jezusa, Syna Bożego.

Od chwili stworzenia Bóg pragnął człowieka jako swojego rozmówcę i – jak mówi św. Grzegorz z Nyssy¹⁸ – odcisnął na jego twarzy odbłask miłości Bożej, aby mógł w pełni przeżywać swoje człowieczeństwo poprzez miłość. Strzeżenie ludzkich twarzy i głosów oznacza zatem strzeżenie tej pieczęci, tego nieusuwalnego odbłasku miłości Boga. Nie jesteśmy gatunkiem złożonym ze zdefiniowanych z góry algorytmów biochemicznych. Każdy z nas ma niezastąpione i niepowtarzalne powołanie, które wynika z życia i objawia się właśnie w komunikacji z innymi.

Jeśli nie będziemy przestrzegać tej zasady, technologia cyfrowa może radykalnie zmienić niektóre z fundamentalnych filarów cywilizacji ludzkiej, które czasami uważamy za oczywiste. Symulując ludzkie głosy i twarze, mądrość i wiedzę, świadomość i odpowiedzialność, empatię i przyjaźń, systemy znane jako sztuczna inteligencja nie tylko ingerują w ekosystemy informacyjne, ale także wkraczają na najgłębszy poziom komunikacji, czyli ten dotyczący relacji międzyludzkich.

Wyzwanie to nie ma zatem charakteru technologicznego, ale antropologiczny. Ochrona twarzy i głosów oznacza ostatecznie ochronę nas samych. Przyjęcie z odwagą, determinacją i rozeznaniem możliwości oferowanych przez technologię cyfrową i sztuczną inteligencję nie oznacza ukrywania przed nami samymi punktów krytycznych, niejasności i zagrożeń.

Nie rezygnować z własnych przemysłów

Od dawna istnieje wiele dowodów na to, że algorytmy zaprojektowane w celu maksymalizacji zaangażowania w mediach społecznościowych – co jest opłacalne dla platform – nagradzają szybkie emocje, a jednocześnie penalizują bardziej czasochłonne przejawy ludzkiej aktywności, takie jak wysiłek rozumienia i refleksji. Zamykając grupy ludzi w bańkach łatwego konsensusu i łatwego oburzenia, algorytmy te osłabiają zdolność słuchania i krytycznego myślenia oraz zwiększają polaryzację społeczną.

Do tego doszło jeszcze naiwne, bezkrytyczne zaufanie do sztucznej inteligencji jako wszechwiedzącej „przyjaciółki”, źródła wszelkiej wiedzy, archiwum wszystkich wspomnień, „wyroczni” udzielającej wszelkich porad. Wszystko to może jeszcze bardziej osłabić naszą zdolność do analitycznego i kreatywnego myślenia, rozumienia sensów, rozróżniania między składnią a semantyką.

Chociaż sztuczna inteligencja może zapewnić wsparcie i pomoc w zarządzaniu zadaniami komunikacyjnymi, to jednak unikanie wysiłku własnego myślenia i zadowalanie się sztucznymi statystykami może w dłuższej perspektywie osłabić nasze zdolności poznawcze, emocjonalne i komunikacyjne.

W ostatnich latach systemy sztucznej inteligencji przejmują coraz większą kontrolę nad wytwarzaniem tekstów, muzyki i filmów. W ten sposób znacząca część ludzkiej branży kreatywnej

¹⁸ Fakt, że człowiek został stworzony na obraz Boga, oznacza, iż od chwili swego stworzenia naznaczony on został królewskim charakterem. Bóg jest miłością i źródłem miłości: Boski Stwórca wpisał także ten rys w nasze oblicze, aby człowiek poprzez miłość – odbłask miłości Bożej – rozpoznawał i ukazywał godność swojej natury oraz podobieństwo do swego Stwórcy. Por. Św. Grzegorz z Nyssy, *De opificio hominis*, PG 44, 137: *O stworzeniu człowieka*, Wstęp, tłum., przypisy Marta Przyszychowska, Kraków 2006, s. 58, 60.

jest zagrożona likwidacją i zastąpieniem etykietą *Powered by AI*, przemieniając osoby w biernych konsumentów nieprzemyślanych idei, anonimowych produktów, pozbawionych autorstwa i miłości. Natomiast arcydzieła ludzkiego geniuszu w dziedzinie muzyki, sztuki i literatury są sprowadzane do roli zwykłego pola szkoleniowego dla maszyn.

Kwestią, która leży nam na sercu, nie jest jednak to, co potrafi lub będzie w stanie zrobić maszyna, ale to, co my możemy i będziemy mogli uczynić, wzrastając w człowieczeństwie i poznaniu, dzięki mądrym wykorzystaniu tak potężnych narzędzi, jakie mamy do dyspozycji. Od zawsze człowiek był kuszony, aby przywłaszczać sobie owoce wiedzy bez wysiłku zaangażowania, poszukiwań i osobistej odpowiedzialności. Rezygnacja z procesu twórczego i przekazanie maszynom własnych funkcji umysłowych i wyobraźni oznacza jednak pogrzebanie talentów, które otrzymaliśmy, aby wzrastać jako osoby w relacji z Bogiem i innymi ludźmi. Oznacza to ukrycie naszej twarzy i wyciszenie naszego głosu.

Być czy udawać: symulacja relacji i rzeczywistości

Kiedy przeglądamy nasze strumienie informacji (*feed*), coraz trudniej jest nam zrozumieć, czy wchodzimy w interakcję z innymi ludźmi, czy też z *botami* lub *wirtualnymi influencerami*. Nieprzejrzyste działania tych zautomatyzowanych agentów wpływają na debaty publiczne i wybory dokonywane przez osoby. Szczególnie *chatboty*, oparte na dużych modelach językowych (LLM), okazują się zaskakująco skuteczne w ukrytej perswazji poprzez ciągłą optymalizację spersonalizowanej interakcji. Dialogowa, adaptacyjna i mimetyczna struktura tych modeli językowych jest w stanie naśladować ludzkie uczucia i w ten sposób symulować relację. Ta antropomorfizacja, która może być nawet zabawna, jest jednocześnie zwodnicza, zwłaszcza dla osób najbardziej wrażliwych. Ponieważ *chatboty* – uczynione nadmiernie „afektowanymi”, a także zawsze obecnymi i dostępnymi – mogą stać się ukrytymi architektami naszych stanów emocjonalnych i w ten sposób naruszać i zajmować sferę intymności osób.

Technologia, która wyzyskuje naszą potrzebę relacji, może nie tylko mieć bolesne konsekwencje dla losu poszczególnych osób, ale może również zaszkodzić tkance społecznej, kulturowej i politycznej społeczeństw. Dzieje się tak, gdy relacje z innymi zastępujemy relacjami ze sztuczną inteligencją, która została wyszkolona do katalogowania naszych myśli, a następnie budowania wokół nas świata luster, w którym każda rzecz jest utworzona „na nasze obraz i podobieństwo”. W ten sposób pozwalamy się okraść z możliwości spotkania z drugim człowiekiem, który zawsze jest inny od nas i z którym możemy i musimy nauczyć się konfrontować. Bez akceptacji odmienności nie może być ani relacji, ani przyjaźni.

Kolejnym wielkim wyzwaniem, jakie stawiają przed nami te nowe systemy, jest zjawisko błędu poznawczego (ang. *bias*), które prowadzi do nabywania i przekazywania zafałszowanego postrzegania rzeczywistości. Modele sztucznej inteligencji są kształtowane przez światopogląd osób, które je tworzą, i mogą z kolei narzucać sposoby myślenia, powielając stereotypy i uprzedzenia obecne w danych, z których czerpią. Brak przejrzystości w projektowaniu algorytmów w połączeniu z nieodpowiednią reprezentacją społeczną danych sprawiają, że pozostajemy uwięzieni w sieciach, które manipulują naszymi myślami oraz utrwalają i pogłębiają istniejące nierówności i niesprawiedliwości społeczne.

Ryzyko jest ogromne. Potęga symulacji jest tak wielka, że sztuczna inteligencja może nas zwieść, wytwarzając równoległe „rzeczywistości” i przywłaszczając sobie nasze twarze i nasze głosy. Jesteśmy zanurzeni w wielowymiarowości, w której coraz trudniej jest odróżnić rzeczywistość od fikcji.

Do tego dochodzi problem braku precyzji. Systemy, które podają prawdopodobieństwo statystyczne jako wiedzę, w rzeczywistości oferują nam co najwyżej przybliżone informacje, które czasami są wręcz prawdziwymi „halucynacjami”. Brak weryfikacji źródeł, w połączeniu z kryzysem dziennikarstwa terenowego, które wymaga ciągłego gromadzenia i weryfikacji informacji w miejscach, gdzie dzieją się wydarzenia, może tworzyć jeszcze bardziej podatny grunt dla dezinformacji, powodując rosnące poczucie nieufności, dezorientacji i niepewności.

Możliwe przymierze

Za tą ogromną, niewidzialną siłą, która nas wszystkich ogarnia, stoi tylko garstka firm, których założyciele zostali niedawno przedstawieni jako twórcy „osoby roku 2025”, czyli architekci sztucznej inteligencji. Budzi to poważną obawą oligopolistyczną kontrolę nad systemami algorytmicznymi

i sztuczną inteligencją, które są w stanie subtelnie ukierunkowywać zachowania, a nawet na nowo pisać historię ludzkości – włącznie z historią Kościoła – często w taki sposób, że nie jesteśmy w stanie naprawdę sobie z tego zdać sprawy.

Stojące przed nami wyzwanie nie polega na zatrzymaniu innowacji cyfrowej, ale na kierowaniu nią, mając świadomość jej ambiwalentnego charakteru. Każdy z nas powinien zabrać głos w obronie osób, tak aby narzędzia te mogły zostać przez nas naprawdę zintegrowane jako sprzymierzeńcy.

Przymierze to jest możliwe, ale musi opierać się na trzech filarach: *odpowiedzialności, współpracy i edukacji*.

Przede wszystkim *odpowiedzialność*. W zależności od pełnionej funkcji może ona przybierać różne formy, takie jak uczciwość, przejrzystość, odwaga, zdolność przewidywania, obowiązek dzielenia się wiedzą, prawo do informacji. Ogólnie rzecz biorąc, nikt nie może uchylić się od własnej odpowiedzialności za przyszłość, którą budujemy.

Dla osób stojących na czele platform internetowych oznacza to upewnienie się, że ich strategię biznesową nie są kierowane wyłącznie zgodnie z kryterium maksymalizacji zysków, ale także dalekowzroczną wizją, uwzględniającą dobro wspólne – tak samo, jak każdy z nich troszczy się o dobro własnych dzieci. Od twórców i programistów modeli sztucznej inteligencji wymaga się przejrzystości i odpowiedzialności społecznej w odniesieniu do zasad projektowania i systemów moderacji, leżących u podstaw ich algorytmów i opracowywanych modeli, tak aby sprzyjać wyrażaniu przez użytkowników świadomej zgody.

Ta sama odpowiedzialność spoczywa również na krajowych ustawodawcach i organach regulacyjnych, których zadaniem jest czuwanie nad poszanowaniem ludzkiej godności. Odpowiednie regulacje mogą chronić osoby przed emocjonalnym przywiązaniem do *chatbotów* i ograniczyć rozpowszechnianie fałszywych, manipulacyjnych lub wprowadzających w błąd treści, zachowując integralność informacji, mając na względzie wprowadzającą w błąd symulację.

Przedsiębiorstwa z branży mediów i komunikacji nie mogą z kolei pozwolić, aby algorytmy, ukierunkowane na wygraną za wszelką cenę walki o kilka sekund dodatkowej uwagi, przeważały nad wiernością ich wartościom zawodowym, które mają na celu poszukiwanie prawdy. Zaufanie opinii publicznej zdobywa się dzięki dokładności i przejrzystości, a nie poprzez dążenie do jakiegokolwiek zainteresowania. Treści generowane lub manipulowane przez sztuczną inteligencję należy wyraźnie oznaczać i odróżniać od treści tworzonych przez osoby. Konieczna jest ochrona autorstwa i suwerennego prawa własności do dzieł dziennikarzy i innych twórców treści. Informacja jest dobrem publicznym. Konstruktywna i znacząca służba publiczna nie opiera się na niejasności, ale na przejrzystości źródeł, włączeniu zainteresowanych stron oraz na wysokim standardzie jakości.

Wszyscy jesteśmy wezwani do *współpracy*. Żaden sektor nie jest w stanie samodzielnie stawić czoła wyzwaniu, jakim jest kierowanie innowacjami cyfrowymi i *zarządzanie* sztuczną inteligencją. Konieczne jest zatem stworzenie mechanizmów zabezpieczających. Wszystkie zainteresowane strony – od przemysłu technologicznego po ustawodawców, od firm kreatywnych po świat akademicki, od artystów po dziennikarzy i wychowawców – muszą być zaangażowane w budowanie i urzeczywistnianie świadomego i odpowiedzialnego obywatelstwa cyfrowego.

Właśnie do tego dąży *edukacja*: do powiększania naszych osobistych zdolności krytycznego myślenia, oceny wiarygodności źródeł i ewentualnych interesów stojących za doborem informacji, które do nas docierają, do zrozumienia mechanizmów psychologicznych, jakie one uruchamiają oraz do umożliwienia naszym rodzinom, społecznościom i stowarzyszeniom wypracowania praktycznych kryteriów dla zdrowszej i bardziej odpowiedzialnej kultury komunikacji.

Dlatego więc, coraz pilniejsze staje się wprowadzenie do systemów edukacyjnych na każdym poziomie również umiejętności alfabetyzacji w zakresie mediów, informacji i sztucznej inteligencji, którą już promują niektóre instytucje cywilne. Jako katolicy możemy i musimy wnieść swój wkład, aby ludzie – zwłaszcza młodzi – nabyli umiejętność krytycznego myślenia i wzrastali w wolności ducha. Ta alfabetyzacja powinna być również włączona w szersze inicjatywy kształcenia ustawicznego, obejmujące również osoby starsze i marginalizowanych członków społeczeństwa, którzy często czują się wykluczeni i bezsilni w obliczu szybkich zmian technologicznych.

Alfabetyzacja w zakresie mediów, informacji i sztucznej inteligencji pomoże wszystkim nie ulegać antropomorfizującemu dryfowi tych systemów, ale traktować je jako narzędzia, zawsze ko-

rzystać z zewnętrznej weryfikacji źródeł – które mogą być niedokładne lub błędne – dostarczanych przez systemy sztucznej inteligencji, chronić swoją prywatność i własne dane, znając parametry bezpieczeństwa i możliwości zgłaszania sprzeciwu. Ważne jest, aby wychowywać, kształcić siebie i innych w zakresie świadomego korzystania ze sztucznej inteligencji, a w tym kontekście chronić swój wizerunek (zdjęcia i nagrania audio), własną twarz i głos, aby zapobiec wykorzystaniu ich do tworzenia szkodliwych treści i zachowań, takich jak oszustwa cyfrowe, cyberprzemoc, *deepfake*, które naruszają prywatność i intymność osób bez ich zgody. Podobnie jak rewolucja przemysłowa wymagała podstawowej umiejętności czytania i pisania, aby umożliwić ludziom reagowanie na nowości, tak samo rewolucja cyfrowa wymaga alfabetyzacji cyfrowej (wraz z formacją humanistyczną i kulturową), aby zrozumieć, w jaki sposób algorytmy kształtują naszą percepcję rzeczywistości, jak działają uprzedzenia sztucznej inteligencji, jakie mechanizmy decydują o pojawianiu się określonych treści w naszych strumieniach informacji (*feed*) oraz czym są – i jak mogą się zmieniać – założenia i modele ekonomiczne gospodarki opartej na sztucznej inteligencji.

Potrzebujemy, aby twarz i głos na nowo oznaczały osobę. Musimy strzec daru komunikacji jako najgłębszej prawdy człowieka, ku której należy ukierunkowywać każdą innowację technologiczną.

Przedkładając te refleksje, dziękuję wszystkim działającym na rzecz realizacji zarysowanych tu celów, i z całego serca błogosławię wszystkich pracujących dla dobra wspólnego za pośrednictwem środków komunikacji.

Z Watykanu, 24 stycznia 2026 r., we wspomnienie św. Franciszka Salezego.

<https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl>

Pokój pozostaje dobrem trudnym, ale realnym do osiągnięcia **Przemówienie Leona XIV do członków Korpusu Dyplomatycznego**



Leon XIV spotkał się 9 stycznia br. z Korpusem Dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej. W swoim przemówieniu – przez niektórych komentatorów określanym jako programowe – Papież odniósł się do palących wyzwań, przed którymi staje współczesny świat i które powinny być przedmiotem działań dyplomatycznych. Poniżej przedstawiamy wybrane tematy z wypowiedzi Papieża, zachęcając jednocześnie do lektury całego przemówienia, którego tekst dostępny jest na stronie: [Do członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy](#)

[Apostolskiej z okazji składania życzeń noworocznych \(9 stycznia 2026 r.\)](#)

Leon XIV podsumował ubiegły rok, podkreślając, że obfitował on w ważne wydarzenia, takie jak: odejście do Domu Ojca Papieża Franciszka, Jubileusz Roku 2025, pielgrzymka do Turcji i upamiętnienie 1700. rocznicy pierwszego soboru ekumenicznego oraz pielgrzymka do Libanu. Mówiąc o Jubileuszu, podziękował mieszkańcom Rzymu oraz wszystkim służbom, władzom miejskim i państwowym. Dzięki ich zaangażowaniu miliony pielgrzymów odwiedzających Rzym mogły przeżywać Jubileusz w „atmosferze bezpieczeństwa i spokoju”.

Papież wskazał, że w czasie wojen, narastających konfliktów i kryzysów na całym świecie, konieczne jest bezwzględne poszanowanie niezbywalnej godności każdego człowieka i przestrzeganie prawa międzynarodowego, w tym – prawa humanitarnego. Powiedział m.in.: „Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na znaczenie międzynarodowego prawa humanitarnego. Jego przestrzeganie nie może zależeć od zwykłych okoliczności oraz interesów militarnych lub strategicznych. Prawo humanitarne, oprócz gwarantowania minimum humanitaryzmu podczas spustoszeń wojennych, jest zobowiązaniem podjętym przez państwa. Prawo to musi zawsze przeważać nad

ambicjami stron konfliktu, aby złagodzić niszczycielskie skutki wojny, także w perspektywie odbudowy. Nie możemy ignorować faktu, że niszczenie szpitali, infrastruktury energetycznej, domów i miejsc niezbędnych do codziennego życia stanowi poważne naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego. Stolica Apostolska stanowczo ponawia swoje potępienie wszelkiego angażowania ludności cywilnej w działania zbrojne. Ma również nadzieję, że społeczność międzynarodowa będzie pamiętać, że ochrona zasady nienaruszalności godności ludzkiej i świętości życia zawsze ma większe znaczenie niż jakiegokolwiek interesy narodowe”.

Ojciec Święty zwrócił uwagę na słabość stosunków multilateralnych, co „jest szczególnym powodem do niepokoju na arenie międzynarodowej”, i zaapelował o podjęcie wysiłków zapewniających, „by Organizacja Narodów Zjednoczonych nie tylko odzwierciedlała sytuację dzisiejszego świata, a nie jedynie okresu powojennego, ale także była bardziej skoncentrowana i skuteczna w realizacji polityki skupionej na jedności rodziny ludzkiej, zamiast na ideologiach”.

W odniesieniu do sytuacji społecznej i politycznej współczesnego świata Papież przywołał traktat *Państwo Boże*, w którym św. Augustyn zestawia „państwo Boże” z „państwem ziemskim”. Ojciec Święty powiedział:

„Augustyn interpretuje wydarzenia i samą historię zgodnie z modelem dwóch miast. Po pierwsze, istnieje miasto Boże, które jest wieczne i charakteryzuje się bezwarunkową miłością Boga (*amor Dei*), a także miłością do bliźniego, zwłaszcza do ubogich. Następnie istnieje miasto ziemskie, które jest tymczasowym miejscem zamieszkania, gdzie ludzie żyją aż do śmierci. W naszych czasach to ostatnie obejmuje wszystkie instytucje społeczne i polityczne, od rodziny po państwo narodowe i organizacje międzynarodowe. [...] Rzeczywiście, miasto ziemskie koncentruje się na dumie i miłości własnej (*amor sui*), na pragnieniu światowej władzy i chwały, które prowadzą do zniszczenia. Nie jest to jednak odczytanie historii, które ma na celu przeciwstawienie wieczności – teraźniejszości, Kościoła – państwu, ani też nie jest to dialektyka dotycząca roli religii w społeczeństwie obywatelskim.”

„Z punktu widzenia Augustyna oba miasta współistnieją aż do końca czasów. Każde z nich ma wymiar zewnętrzny i wewnętrzny, ponieważ należy je rozumieć nie tylko w świetle zewnętrznego sposobu, w jaki zostały zbudowane w ciągu dziejów, ale także przez pryzmat wewnętrznego stosunku każdej istoty ludzkiej do realiów życia i wydarzeń historycznych. W tej perspektywie każdy z nas jest protagonistą i jednocześnie odpowiedzialnym za historię. Ponadto, Augustyn podkreśla, że chrześcijanie są powołani przez Boga do zamieszkania w ziemskim mieście, mając serca i umysły zwrócone ku miastu niebieskiemu, swojej prawdziwej ojczyźnie. Tym samym, chrześcijanie żyjący w ziemskim mieście nie są obcy światu polityki i – kierując się Pismem Świętym – starają się stosować etykę chrześcijańską w sprawowaniu rządów cywilnych.”

Papież bardzo mocno podkreślił znaczenie zjawiska zmiany roli języka. Jednocześnie zaznaczył, że tylko klarowność i jednoznaczność opartego na prawdzie przekazu jest warunkiem autentycznego dialogu. Przestrzegł także przed manipulowaniem za pomocą słowa – w tym kontekście nawiązał do orwellowskiej „nowomowy”. Poniżej przytaczamy całość tej wypowiedzi, ponieważ jest ona bardzo ważną i trafną analizą.

„Dzisiaj znaczenie słów jest coraz bardziej płynne, a pojęcia, które reprezentują, stają się jeszcze bardziej niejednoznaczne. Język nie jest już preferowanym środkiem, dzięki któremu ludzie poznają się i spotykają. Co więcej, w zawiłościach semantycznej niejednoznaczności język coraz częściej staje się bronią służącą do zwodzenia lub atakowania i obrażania oponentów. Na nowo potrzebujemy słów, żeby wyrażać jasno i klarownie jednoznaczne rzeczywistości. Tylko w ten sposób można wznowić autentyczny dialog bez nieporozumień. Powinno to dokonać się w naszych domach i przestrzeniach publicznych, w polityce, w środkach przekazu i w mediach społecznościowych. Powinno to również nastąpić w kontekście relacji międzynarodowych i multilateralizmu, aby ten ostatni mógł odzyskać siłę potrzebną do pełnienia swojej roli, polegającej na spotkaniu i mediacji. Jest to naprawdę konieczne, aby zapobiegać konfliktom i zapewnić, że nikt nie będzie kuszony, aby dominować nad innymi za pomocą mentalności siły, zarówno werbalnej, fizycznej, jak i militarnej.”

„Należy również zwrócić uwagę na paradoks polegający na tym, że osłabienie języka często odbywa się w imię samej wolności słowa. Jednak przy bliższym przyjrzeniu się sytuacji okazuje się, że jest odwrotnie, ponieważ wolność słowa i wypowiedzi jest gwarantowana właśnie przez pewność języka i fakt, że każdy termin jest zakotwiczony w prawdzie. Bolesne jest obserwowanie,

jak zwłaszcza na Zachodzie przestrzeń dla prawdziwej wolności słowa gwałtownie się kurczy. Jednocześnie rozwija się nowy język w stylu „orwellovskim”, który w dążeniu do coraz większej inkluzywności ostatecznie wyklucza tych, którzy nie podporządkowują się napędzającym go ideologiom.”

„Niestety, prowadzi to do innych konsekwencji, które ostatecznie ograniczają fundamentalne prawa człowieka, począwszy od wolności sumienia. W tym względzie sprzeciw sumienia pozwala jednostkom odmówić wykonania obowiązków prawnych lub zawodowych, które są sprzeczne z zasadami moralnymi, etycznymi lub religijnymi, głęboko zakorzenionymi w ich życiu osobistym. Może to być odmowa służby wojskowej w imię niestosowania przemocy lub odmowa ze strony lekarzy i pracowników służby zdrowia wykonywania takich praktyk, jak aborcja lub eutanazja. Sprzeciw sumienia nie jest buntem, ale aktem wierności wobec samego siebie. W obecnym momencie historii wolność sumienia wydaje się być coraz bardziej kwestionowana przez państwa, nawet te, które twierdzą, że opierają się na demokracji i prawach człowieka. Wolność ta jednak ustanawia równowagę między interesem zbiorowym a godnością jednostki. Podkreśla również, że prawdziwie wolne społeczeństwo nie narzuca jednolitości, ale chroni różnorodność sumień, zapobiegając tendencjom autorytarnym i promując dialog etyczny, który wzbogaca tkankę społeczną.”

Leon XIV zwrócił uwagę, że „wolność religijna jest w wielu kontekstach traktowana bardziej jako «przywilej» lub ustępstwo niż podstawowe prawo człowieka”. I dodał: „Jednocześnie nie możemy zapominać o subtelnej formie dyskryminacji religijnej wobec chrześcijan, która rozprzestrzenia się nawet w krajach, gdzie stanowią oni większość, na przykład w Europie czy w Amerykach. Ogranicza się im tam czasami możliwość głoszenia prawd Ewangelii z powodów politycznych lub ideologicznych, zwłaszcza gdy bronią godności najsłabszych, nienarodzonych dzieci, uchodźców i migrantów lub promują rodzinę”.

Papież ponownie podkreślił, że „w swoich relacjach międzynarodowych i działaniach Stolica Apostolska konsekwentnie opowiada się za obroną niezbywalnej godności każdej osoby”. W tym kontekście przypomniał o konieczności respektowania praw wszystkich ludzi, również migrantów, uchodźców, więźniów, także więźniów politycznych.

Dużą część swojej wypowiedzi Ojciec Święty poświęcił przypomnieniu szczególnej roli rodziny, w której w sposób wyjątkowy objawia się powołanie człowieka do miłości. W niej „uczymy się kochać i wspierać zdolność służenia życiu, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju społeczeństwa i misji Kościoła” – powiedział Papież. Następnie nakreślił najważniejsze wyzwania, przed jakimi obecnie stoją rodziny. Odnosił się także do sprawy ochrony ludzkiego życia, które jest zawsze Bożym darem, przypomniał i bardzo zdecydowanie wyjaśnił stanowisko Kościoła wobec aborcji, surogacji i eutanazji. Poniżej fragmenty tej wypowiedzi Leona XIV.

„Pomimo swojej kluczowej roli, instytucja rodziny stoi dziś przed dwoma istotnymi wyzwaniami. Z jednej strony w systemie międzynarodowym obserwuje się niepokojącą tendencję do zaniedbywania i niedoceniań jej fundamentalnej roli społecznej, co prowadzi do jej stopniowej marginalizacji instytucjonalnej. Z drugiej strony nie możemy ignorować rosnącej i bolesnej rzeczywistości kruchych, rozbitych i cierpiących rodzin, dotkniętych wewnętrznymi trudnościami i niepokojącymi zjawiskami, w tym przemocą domową.”

„Powołanie do miłości i do życia, które przejawia się w istotny sposób w wyłącznym i nierozwalnym związku między kobietą i mężczyzną, wiąże się z fundamentalnym imperatywem etycznym, aby umożliwić rodzinom przyjęcie i pełną opiekę nad nienarodzonym życiem. Staje się to coraz bardziej priorytetowe, zwłaszcza w krajach, które doświadczają dramatycznego spadku liczby urodzeń. Życie jest bowiem bezcennym darem, który rozwija się w ramach zaangażowanego związku opartego na wzajemnym oddaniu się i służbie.”

„W świetle tej głębokiej wizji życia jako daru, który należy otoczyć troską, oraz rodziny jako jego odpowiedzialnego stróża, kategorycznie odrzucamy wszelkie praktyki, które zaprzeczają lub wykorzystują początek życia i jego rozwój. Wśród nich znajduje się aborcja, która przerywa rozwijające się życie i odrzuca przyjęcie daru życia. W tym względzie Stolica Apostolska wyraża głębokie zaniepokojenie projektami mającymi na celu finansowanie mobilności transgranicznej w celu uzyskania dostępu do tak zwanego «prawa do bezpiecznej aborcji». Za godne ubolewania uważa również to, że środki publiczne są przeznaczane na unicestwianie życia, zamiast być inwestowane we wsparcie matek i rodzin. Głównym celem musi pozostać ochrona każdego nienarodzonego dziecka oraz skuteczne i konkretne wsparcie każdej kobiety, aby mogła ona przyjąć życie.”

„Podobnie jest w przypadku praktyki macierzyństwa zastępczego. Przekształcając ciężę w usługę podlegającą negocjacji, narusza się godność zarówno dziecka, które zostaje zredukowane do „produktu”, jak i matki, wykorzystując jej ciało i proces rodzenia oraz zniekształcając pierwotne powołanie rodziny do relacji.”

„Podobne rozważania można odnieść do osób chorych, starszych lub samotnych, które czasami mają trudności ze znalezieniem powodu, aby dalej żyć. Społeczeństwo obywatelskie i państwa mają również obowiązek reagować konkretnie na sytuacje bezbronności, oferując rozwiązania dla ludzkiego cierpienia, takie jak opieka paliatywna, oraz promując politykę autentycznej solidarności, zamiast zachęcać do fałszywych form współczucia, takich jak eutanazja.”

W kontekście ochrony życia Papież zwrócił także uwagę na „wielu młodych ludzi, którzy zmagają się z licznymi trudnościami, w tym z uzależnieniem od narkotyków”. „Konieczne są wspólne wysiłki na rzecz wykorzenienia tej plagi ludzkości oraz handlu narkotykami, który ją napędza. Wraz z tymi działaniami należy wprowadzić odpowiednią politykę w zakresie wychodzenia z uzależnienia, a także zwiększyć inwestycje w rozwój społeczny, edukację i tworzenie miejsc pracy” – zaapelował Leon XIV.

Podsumowując swoje wystąpienie, Ojciec Święty powiedział: „Powyższe rozważania składają mi do przekonania, że w obecnej sytuacji mamy do czynienia ze swoistym «zwarcieniem» w zakresie praw człowieka. Prawo do wolności wypowiedzi, wolności sumienia, wolności religijnej, a nawet prawo do życia są ograniczane w imię innych tak zwanych nowych praw, w wyniku czego sama struktura praw człowieka traci swoją żywotność i stwarza przestrzeń dla przemocy i ucisku. Dzieje się tak, gdy każde prawo staje się autoreferencyjne, a zwłaszcza gdy traci kontakt z rzeczywistością, naturą i prawdą.”

Jednocześnie zaznaczył, że „nadchodzący październik będzie naznaczony osiemsetleciem od śmierci św. Franciszka z Asyżu, człowieka pokoju i dialogu, powszechnie uznanego nawet przez tych, którzy nie należą do Kościoła Katolickiego. Jego życie świeci jasnym blaskiem, ponieważ inspirowała je odwaga życia w prawdzie i świadomość, że pokojowy świat buduje się, zaczynając od pokornych serc zwróconych ku niebiańskiemu miastu. Na początku tego nowego roku życzę każdemu z nas oraz wszystkim mieszkańcom naszych krajów serca pokornego i miłującego pokój.”

Wyboru fragmentów przemówienia Ojca Świętego dokonała Joanna Toczko, <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl>.

Sobór Watykański II w świetle jego dokumentów Nowy cykl katechez Leona XIV

7 stycznia br., w czasie audiencji generalnej, Ojciec Święty zapowiedział, że „po Roku Jubileuszowym, podczas którego skupialiśmy się na tajemnicach życia Jezusa, rozpoczynamy nowy cykl katechez, który będzie poświęcony Soborowi Watykańskiemu II i odczytaniu na nowo jego Dokumentów. Chodzi o cenną okazję, aby ponownie odkryć piękno i znaczenie tego wydarzenia kościelnego. [...] Dostrzegając wezwanie, by nie wyciszać jego proroctwa i nadal poszukiwać dróg i sposobów realizacji jego intuicji, ważne będzie poznanie go z bliska i uczynienie tego nie poprzez «pogłoski» lub interpretacje, które zostały mu nadane, lecz poprzez ponowne odczytanie jego Dokumentów i refleksję nad ich treścią. Jest to bowiem Magisterium, które nadal stanowi dziś gwiazdę polarną drogi Kościoła.”

Papież powiedział: „Zbliżając się do Dokumentów Soboru Watykańskiego II i odkrywając na nowo ich profetyczność i aktualność, przyjmujemy bogatą tradycję życia Kościoła, a jednocześnie zadajemy sobie pytania dotyczące teraźniejszości i odnawiamy radość z wybiegania na spotkanie świata, aby nieść tam Ewangelię królestwa Bożego, królestwa miłości, sprawiedliwości i pokoju.”

Pierwszym rozważanym przez Papieża dokumentem jest Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum* o Objawieniu Bożym. Swoją katechezę, wygłoszoną 14 stycznia br., Ojciec Święty zakończył słowami: „Tylko wtedy, gdy rozmawiamy z Bogiem, możemy również mówić o Nim. Nasze doświadczenie podpowiada nam, że przyjaźnie mogą się rozpaść z powodu jakiegoś gwałtownego zerwania lub serii codziennych zaniedbań, które osłabiają relację, aż do jej utracenia. Jeśli Jezus wzywa nas, abyśmy byli przyjaciółmi, postarajmy się nie pozostawić tego apelu bez odpowiedzi. Przyjmijmy go, zadbajmy o tę relację, a odkryjemy, że właśnie przyjaźń z Bogiem jest naszym zbawieniem”.

Na podstawie: <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl>.

Ważne Jubileusze w 2026 roku

W 2026 roku będziemy obchodzić trzy jubileusze: osiemsetlecie śmierci św. Franciszka z Asyżu, trzechsetlecie kanonizacji i stulecie doktoratu kościelnego św. Jana od Krzyża oraz dwóchsetlecie Żywego Różańca. Pamiętamy też, że jest to trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Odkupienia w 2033 roku.

Nadzieja otrzymuje to, czego się spodziewa **Jubileusz karmelitański**

14 grudnia 2025 r. w Rodzinie Karmelitańskiej rozpoczął się Rok Jubileuszowy Świętego Jana od Krzyża. Jubileusz ten zakończy się 27 grudnia 2026 r. Upamiętnia on dwie ważne daty związane z postacią „Doktora Mistycznego”:



- trzechsetlecie kanonizacji, której dokonał w 1726 roku papież Benedykt XIII;
- stulecie ogłoszenia Świętego Jana Doktorem Kościoła przez papieża Piusa XI w 1926 roku.

Przewodnią myślą Roku Jubileuszowego są słowa: *Nadzieja otrzymuje to, czego się spodziewa*.

Istnieje możliwość uzyskania odpustu zupełnego z okazji obchodów rocznic św. Jana od Krzyża pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego). Wierni będą mogli uzyskać odpust, jeśli w duchu pokuty i pobożności wezmą udział w obchodach jubileuszowych lub jeśli odbędą pielgrzymkę do wyznaczonych kościołów, przede wszystkim do sanktuarium św. Jana od Krzyża w Segowii, gdzie spoczywają jego relikwie. Do miejsc jubileuszowych należą także kościoły w diecezjach Ávila, Segovia i Jaén. Specjalną możliwość otrzymują osoby starsze, chore i niepełnosprawne, które mogą łączyć się duchowo z obchodami z domu, ofiarowując modlitwy i cierpienia.

Rok Jubileuszowy św. Jana od Krzyża to czas duchowej odnowy, w którym Kościół zaprasza wiernych do ponownego odkrycia mistyki i teologii św. Jana od Krzyża przede wszystkim poprzez lekturę Jego pism.

Rok Jubileuszowy Świętego Jana od Krzyża - Karmel Tarnów

Jubileusz osiemsetlecia śmierci św. Franciszka z Asyżu

4 października 2025 r. na placu przed franciszkańską bazyliką dolną w Asyżu o. Carlos Trovarelli, minister generalny Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w obecności władz cywilnych, współbraci, duchownych i wiernych zapowiedział w imieniu ministrów generalnych rodziny franciszkańskiej obchody osiemsetnej rocznicy śmierci św. Franciszka.

Z udziałem premier Giorgii Meloni, kustosza Świętego Konwentu o. Marco Moroni oraz licznych zakonników, zakonnic i świeckich odbyła się niezwykła uroczystość ku czci św. Franciszka w Asyżu. Z okazji zbliżającej się osiemsetnej rocznicy jego śmierci o. Carlos Trovarelli podkreślił: „Śmierć św. Franciszka, przyjęta jako siostra i przeżyta jako ostatni akt wiary i miłości, przypomina nam, że każda ludzka egzystencja ma wymiar wieczny”. Zachęcił „wszystkich synów i wszystkie córki św. Franciszka, wszystkich ludzi dobrej woli, wspólnoty chrześcijańskie i świeckie, młodych i starszych, zdrowych i chorych” do aktywnego udziału w obchodach.

Osiemsetlecie będzie okazją do wspólnych modlitw, rozważań i refleksji. Od 22 lutego do 22 marca 2026 r., po raz pierwszy w sposób ogólnodostępny, ciało św. Franciszka zostanie wystawione do publicznej czci wiernych, co stanie się cenną okazją do zbliżenia się do tej niezwykłej



postaci, która po ośmiuset latach wciąż przemawia do serc tak wielu z nas. W ramach obchodów rocznicowych wspólnota asyjska proponuje chwile medytacji i modlitwy otwarte dla wszystkich duchowych przyjaciół, czcicieli, synów i córek Franciszka z Asyżu.

Więcej informacji organizacyjnych znajduje się na oficjalnej stronie internetowej www.sanfrancescovive.org.

Franciszkowe osiemsetlecie ma stać się silnym przekazem życia i nadziei w świecie wciąż targanym konfliktami i wyzwaniem. Oficjalne otwarcie uroczystości jubileuszowych odbyło się 10 stycznia 2026 r. w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Porcjunkuli.

Fr. Carlos TROVARELLI zapowiada obchody 800-lecia śmierci św. Franciszka w Asyżu - Centenari Francescani

Publiczne wystawienie relikwii św. Franciszka z Asyżu. Rekord pielgrzymów

Pierwsze dłuższe publiczne wystawienie relikwii św. Franciszka będzie miało miejsce w Asyżu od 22 lutego do 22 marca 2026 r. W ciągu niecałego miesiąca ponad 350 tysięcy pielgrzymów z całego świata zapisało się, aby oddać cześć relikwii. To świadectwo aktualnego przesłania, jakie niesie św. Franciszek z Asyżu dla współczesnego człowieka.

Publiczne wystawienie relikwii św. Franciszka, znajdujących się w jego grobie w Asyżu, wpisuje się w obchody Franciszkańskiego Jubileuszu 2026, organizowanego w 800. rocznicę śmierci świętego. Jak mówią organizatorzy wydarzenia, będzie to okazja, by przypomnieć nie tyle o śmierci św. Franciszka, co przede wszystkim o jego życiu i przesłaniu, które nadal inspirowa miliony ludzi.

Jak wiele Franciszek ma do przekazania

Stąd pochodzi hasło wydarzenia *San Francesco vive* (*Święty Franciszek żyje*). Ewangeliczny obraz używany do towarzyszenia temu wydarzeniu to ziarno rzucone w ziemię, które umiera, aby przynieść plon: „Jeśli ziarno pszeniczne nie obumrze, samo pozostanie; jeśli zaś obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). Podobnie Franciszek z Asyżu jest płodnym ziarnem – jak świadczy o tym jego zużyte ciało – zdolnym do wzrostu i przynoszenia owoców z upływem czasu. „Jubileusz będzie więc momentem, by dać się zainspirować postacią Franciszka i jego przesłaniem, które wciąż jest aktualne dla współczesnego społeczeństwa” – mówią organizatorzy z klasztoru franciszkanów konwentualnych przy Bazylice św. Franciszka w Asyżu.

„Zawsze jest to dla nas ogromne zdziwienie – powiedział brat Giulio Cesareo, dyrektor Biura Komunikacji Świętego Konwentu – jak bardzo ludzie kochają Franciszka. To prawda, że jest on bratem uniwersalnym i dla nas, jego uczniów i dzieci, to wielki zaszczyt móc poprzez nasze zaangażowanie i pracę sprzyjać spotkaniu z nim, który ma jeszcze wiele do przekazania i podarowania mężczyznom i kobietom naszych czasów.”

Wydarzenie otwarte dla wszystkich

Bezpłatne rezerwacje na udział w wystawieniu relikwii – które odbędzie się w dolnym kościele Bazyliki – są nadal otwarte i można je dokonać wyłącznie za pośrednictwem oficjalnej strony www.sanfrancescovive.org, gdzie można znaleźć wszystkie informacje dotyczące wydarzenia i Franciszkańskiego Jubileuszu 2026 w Bazylice św. Franciszka, podczas którego będzie obchodzone 800-lecie śmierci Świętego.

Nawiedzenie relikwii św. Franciszka będzie możliwe także w towarzystwie polskiego przewodnika – zakonnika.

Treści i aktualizacje cyfrowe

Wspólnota braci oferuje również informacje i materiały pomocnicze na profilach społecznościowych Bazyliki oraz oficjalnych kanałach internetowych, aby towarzyszyć pielgrzymom w ich duchowej drodze. Co tydzień publikowane są treści – we wtorki o charakterze informacyjnym, w soboty – bardziej kulturowe i duchowe. W aplikacji „San Francesco digitale” można również uzyskać dostęp do wszystkich niezbędnych informacji, aby jak najlepiej przeżyć doświadczenie ekspozycji i jubileuszu franciszkańskiego.

Pierwsze dłuższe wystawienie relikwii św. Franciszka - Vatican News Wojciech Rogacin – Watykan
Veneration of Saint Francis' mortal remains: press conference to present the initiative - San Francesco Vive

Modlitwa Papieża Leona XIV na Rok św. Franciszka

W tym Roku łaski pragnę powierzyć wam modlitwę, aby św. Franciszek z Asyżu nadal napełniał nas wszystkich doskonałą radością i zgodą:

*Święty Franciszku, nasz bracie, ty, który osiemset lat temu
wyszedłeś na spotkanie siostrze śmierci jako człowiek pełen pokoju,
wstawiaj się za nami u Pana.*

*Ty, który w krucyfiksie z San Damiano rozpoznałeś prawdziwy pokój,
naucz nas szukać w Nim źródła wszelkiego pojednania, które burzy każdy mur.*

*Ty, który jako nieuzbrojony przekroczyłeś linie wojny i nieporozumienia,
daj nam odwagę budować mosty tam, gdzie świat wznosi granice.*

*W tym czasie targanymi konfliktami i podziałami, wstawiaj się,
abyśmy stali się budowniczymi pokoju:
nieuzbrojonymi i rozbierającymi świadkami pokoju,
który pochodzi od Chrystusa. Amen*

Z takimi uczuciami wyrażam najserdeczniejsze życzenia wszelkiego dobra szczególnie dla was wszystkich, którzy podążacie za charyzmatem Biedaczyny z Asyżu oraz dla tych, którzy na różne sposoby będą obchodzić rocznicę jego *dies natalis*, jednocześnie z całego serca przesyłam upragnione Błogosławieństwo Apostolskie.

Z Watykanu, 7 stycznia 2026 r.

<https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl>

Odpust zupełny w Roku Świętego Franciszka



Penitencjaria Apostolska zgodnie z wolą Papieża Leona XIV wydała dekret o udzieleniu odpustu zupełnego w Roku Świętego Franciszka, tj. od 10 stycznia 2026 r. do 10 stycznia 2027 r. Odpust mogą uzyskać osoby, które spełnią określone warunki.

Aby każdy stawał się wzorem świętości

Jak informuje Penitencjaria Apostolska w komunikacie, Papież Leon XIV postanowił ogłosić okres od 10 stycznia 2026 r. do 10 stycznia 2027 r. Rokiem Świętego Franciszka. Intencją Ojca Świętego jest, aby idąc za przykładem Świętego z Asyżu każdy wierny chrześcijanin stawał się sam wzorem świętości życia i nieustannym świadkiem pokoju.

„Dla pełniejszego osiągnięcia wyznaczonych celów Penitencjaria Apostolska, poprzez niniejszy Dekret wydany zgodnie z wolą Najwyższego Pasterza, z okazji Roku Świętego Franciszka udziela odpustu zupełnego na zwykłych warunkach (spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa według intencji Ojca Świętego), możliwego do ofiarowania także jako *suffragium* za dusze w czyśćcu” – czytamy w dekreście Penitencjarii.

Wezwanie do kapłanów

Penitencjaria Apostolska wezwwała wszystkich kapłanów, zakonnych i diecezjalnych, posiadających odpowiednie uprawnienia, aby byli gotowi – z duchem gorliwym, hojnym i miłosiernym – do sprawowania sakramentu pojednania.

Nie zaprzepaścić postanowień Roku Świętego

Penitencjaria Apostolska wskazuje, że nasze czasy nie różnią się zbyt wiele od tych, w których żył Franciszek, i właśnie w tym świetle jego nauczanie jest dziś być może jeszcze bardziej aktualne i zrozumiałe. „Niech ten Rok Świętego Franciszka pobudzi nas wszystkich, każdego według jego możliwości, do naśladowania Biedaczyny z Asyżu, do kształtowania się na wzór Chrystusa oraz do tego, by nie zaprzepaścić postanowień dopiero co zakończonego Roku Świętego: niech nadzieja, która uczyniła nas pielgrzymami, przemieni się teraz w gorliwość i żarliwą, konkretną miłość” – czytamy w ogłoszonym dekreście.

Na podstawie: [Odpust zupełny w Roku Świętego Franciszka - Vatican News](#), Wojciech Rogacin – Watykan
[Home Page - San Francesco Vive](#)

Modlitwa wszystkich pokoleń Żywy Różaniec przygotowuje się do jubileuszu 200-lecia

Modlitwa różańcowa, choć sięga wieków tradycji, dziś przeżywa swój prawdziwy renesans. Wspólnoty Żywego Różańca, liczące miliony członków w Polsce i na świecie, coraz intensywniej angażują się nie tylko w życie parafii, ale i w misję ewangelizacyjną Kościoła. O przygotowaniach do 200-lecia powstania dzieła opowiedział krajowy moderator Stowarzyszenia Żywego Różańca ks. Jacek Gancarek. 7 października przypada wspomnienie NMP Różańcowej.



Żywy Różaniec w Polsce oparty jest na małych, 20-osobowych wspólnotach, zwanych różami lub kołami. To one stanowią podstawę duchowej formacji i modlitewnego zaangażowania. Jak podkreślił ks. Gancarek, formacja członków obejmuje nie tylko codzienne odmówienie dziesiątki Różańca i comiesięczną rotację tajemnic, ale również regularne spotkania formacyjne, uczestnictwo w nabożeństwach oraz aktywne zaangażowanie w życie parafialne. W tym wszystkim pomagają przygotowane materiały formacyjne, które wspierają duchowy wzrost wspólnot.

Różaniec na wszystkich kontynentach

Choć główna troska moderatora krajowego koncentruje się na strukturach w Polsce, Żywy Różaniec ma wymiar globalny. „Istnieją takie wspólnoty Żywego Różańca, które działają na całym świecie, szczególnie tam, gdzie mieszkają Polacy, ale nie tylko. Najbardziej aktywne są, jeśli chodzi o Europę

Zachodnią, wspólnoty w Niemczech, we Francji, we Włoszech, w Belgii, w Anglii” – podkreślił ks. Gancarek. Wspólnoty te działają często przy polskich ośrodkach duszpasterskich.

Również poza Europą, w USA, Kanadzie, a nawet w Afryce i Ameryce Południowej – także dzięki pracy polskich misjonarzy – Żywy Różaniec rozwija się wśród miejscowej ludności. W Azji szczególną aktywnością wyróżniają się Filipiny i Indie. „Żywy Różaniec ma wymiar powszechny i misyjny – dodał ks. Gancarek – bo Matka Boża zachęcała, żeby modlić się zawsze i wszędzie”.

Różaniec dzieci i młodzieży – wspólnota dla przyszłości

Czasami Różaniec kojarzony jest z osobami starszymi, ale sięga po niego coraz więcej młodych. W wielu parafiach powstają dziecięce i młodzieżowe koła różańcowe, których członkowie dołączają później do kół dorosłych. „Dzieci od dawna uczestniczyły w różańcu, ale dziś przybiera to formę bardziej zorganizowaną i dynamiczną. Te koła dziecięce ubogacają cały ruch Żywego Różańca, bo łączą i pokazują, że modlitwa różańcowa jest dla wszystkich” – zaznaczył ks. Gancarek. Papież Benedykt XVI wielokrotnie podkreślał wartość modlitwy dzieci, która w szczególny sposób porusza Serce Boga i podoba się Maryi.

Jubileusz 200-lecia – wielka nowenna i duchowe przygotowanie

Od 2018 roku w Polsce trwa wielka nowenna przygotowująca do jubileuszu 200-lecia Żywego Różańca. „Każdy rok ma inne hasło, które prowadzi członków ku głębszemu przeżywaniu Różańca i odkrywania jego znaczenia w życiu Kościoła” – wyjaśnił ks. Gancarek. Poszczególne hasła nowenny podkreślają „misyjność, powszechny charakter Żywego Różańca, potrzebę pokoju, znaczenie rodziny i wspólnoty, miłość do Kościoła i Ojczyzny, wołanie o zbawienie siebie i innych, wykorzystywanie przestrzeni medialnej do tego, aby modlitwa różańcowa była znana i odmawiana”.

Różaniec dziś – modlitwa przyszłości

Obchody jubileuszowe w Polsce będą obejmować III Krajowy Kongres Różańcowy, ogólnopolską pielgrzymkę na Jasną Górę w pierwszą sobotę czerwca 2026 r., a także wydarzenia w diecezjach i parafiach. Na zakończenie planowana jest pielgrzymka do Lyonu – miejsca, gdzie działała bł. Paulina Jaricot. Ważnym elementem duchowego przygotowania będą też rekolekcje zawierzenia „Różaniec 33”, które zwieńczy oddanie Matce Bożej.

Kościół i wspólnoty różańcowe patrzą również w przyszłość. Trwają prace nad formacją *online*, w tym aplikacjami, transmisjami, a także planowany jest film o Paulinie Jaricot. Szczególnym celem staje się „animacja młodego pokolenia, aby Żywy Różaniec nie kojarzył się tylko z osobami starszymi”.

Powstają także międzypokoleniowe wspólnoty różańcowe, które jednoczą całe rodziny i parafie. W ramach rozwoju misyjnego wspólnoty podejmują zarówno pomoc duchową, jak i materialną dla misji, a także zakładają koła różańcowe w krajach misyjnych.

Różaniec dla wszystkich – kiedyś, dziś i w przyszłości

Marzenie bł. Pauliny Jaricot, która mówiła: „moim marzeniem jest uczynić Różaniec modlitwą wszystkich”, dziś staje się konkretnym programem duszpasterskim. „To jest nasze wielkie zadanie, moje jako moderatora krajowego, ale też całego Żywego Różańca w Polsce, żeby Różaniec rzeczywiście był tą modlitwą wszystkich. Modlitwa różańcowa, osobista i wspólnotowa, pozostaje źródłem duchowej siły, jedności i misyjności Kościoła” – podkreślił ks. Jacek Gancarek. „Żywy Różaniec w Polsce rozwija się dynamicznie. Obejmuje wszystkie pokolenia i kontynenty i w obliczu jubileuszu 200-lecia ruch podejmuje wielkie wyzwania, aby Różaniec stał się modlitwą nie tylko tradycji, ale też przyszłości” – podsumował.

Modlitwa wszystkich pokoleń. Żywy Różaniec przygotowuje się do jubileuszu 200-lecia

Wielka Nowenna przed Jubileuszem Odkupienia 2033

2026 rok to trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Odkupienia 2033. Jej celem jest odrodzenie duchowo-moralne i przygotowanie całego Kościoła w Polsce do Jubileuszu dwutysiąclecia Odkupienia, który będziemy obchodzić w 2033 roku.

W 2033 roku będziemy obchodzić rocznicę dwutysiąclecia Odkupienia. „Dziewięć lat, które poprzedzają ten wielki Jubileusz, jest dla Kościoła w Polsce wspaniałą okazją do ożywienia wiary, a nade wszystko do dziękczynienia” – podkreślił Przewodniczący Episkopatu Polski w wydany z tej okazji komunikacie opublikowanym w marcu 2024 roku.

Nowenna rozpoczęła się obchodem Świąt Wielkanocnych 2024 roku, a jej celem jest „odrodzenie duchowo-moralne i przygotowanie całego Kościoła w Polsce do tego wielkiego Jubileuszu”. Najważniejszymi momentami nowenny w latach 2024-2033 są coroczne uroczystości Triduum Paschalnego, Wniebowstąpienia Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego i uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

„Zachęcam duszpasterzy, aby – czy to w ramach liturgii wymienionych uroczystości czy poza nią – podkreślali doniosłość dzieła Odkupienia oraz zachęcali Lud Boży do wdzięczności za nie. Wiernych zaś, zwłaszcza skupionych we wspólnotach religijnych i ruchach, proszę o wieloduszne włączanie się we wszelkie inicjatywy z tym związane” – napisał Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.



BP KEP, Dziewięćlecie Wielka Nowenna przed dwutysiącleciem Odkupienia

Informacje

Niespotykana fala antychrześcijańskiej przemocy Ważny raport międzynarodowej organizacji

Europejskie Centrum na rzecz Prawa i Sprawiedliwości opublikowało raport poświęcony przestępstwom z nienawiści wymierzonym w chrześcijan w Europie. Dokument wskazuje na wzrost skali przemocy, przestępstw z nienawiści oraz marginalizacji chrześcijan, przy jednoczesnym zaniżaniu skali zjawiska w oficjalnych statystykach. W 2024 roku w 35 krajach Europy odnotowano 2 211 aktów nienawiści wobec chrześcijan, w tym 274 napaści fizyczne, których liczba wzrosła mimo ogólnego spadku incydentów. Najczęstsze formy agresji obejmują wandalizm, podpalenia, profanacje i ataki na duchownych, a najbardziej dotknięte tym procederem kraje to m.in. Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Polska i Włochy. Autorzy wskazują na kulturowe i ideologiczne przyczyny nienawiści wobec chrześcijaństwa oraz na nierówne traktowanie wyznawców tej religii przez instytucje międzynarodowe, postulując wprowadzenie jasnej definicji antychrześcijańskiej nienawiści i wzmocnienie ochrony prawnej.

Wzrost liczby przypadków ataków fizycznych na chrześcijan

Europejskie Centrum na rzecz Prawa i Sprawiedliwości (*European Center for Law and Justice*, ECLJ) to międzynarodowa organizacja pozarządowa, zajmująca się promowaniem oraz ochroną prawa człowieka w Europie, jak i w skali globalnej. W 2025 roku ECLJ opublikowała raport, zatytułowany „Chryścianofobia i nienawiść wobec chrześcijan w Europie” (*Christianophobia and anti-Christian hatred in Europe*). W raporcie wskazano na bezprecedensowy wzrost przypadków przemocy i aktów nienawiści wymierzonych w chrześcijan, przedstawiono grupy odpowiadające za popełnianie tego typu czynów oraz zwrócono uwagę na zaniżanie danych dotyczących takich zdarzeń. Ponadto autorzy dokumentu zwracają uwagę, iż chrześcijanie są coraz bardziej marginalizowani i karani za swoje przekonania, będąc w dodatku chronionymi w mniejszym stopniu, niż inne grupy religijne.

W raporcie autorzy, powołując się na dane Obserwatorium ds. Nietolerancji i Dyskryminacji Chrześcijan w Europie (*Observatory on Intolerance and Discrimination against Christians in Europe* – OIDAC), wskazują, iż w 2024 roku na Starym Kontynencie odnotowano aż 2 211 przypadków nienawiści wobec chrześcijan ze względu na ich wiarę, w tym 274 przypadki napaści fizycznej. W dokumencie podkreślono przy tym, że omawiane akty nienawiści, odnotowane w 35 krajach Europy, wymierzone są zarówno w obiekty kultu, jak i w samych chrześcijan, obejmując ataki fizyczne, w tym nawet zabójstwa oraz podpalenia i profanacje.

Twórcy raportu wskazują, że w porównaniu do roku poprzedniego, w 2024 roku odnotowano nieznaczny spadek liczby aktów nienawiści ogółem (2 444 incydentów w 2023 roku), zauważając jednocześnie, że liczba samych napaści fizycznych wzrosła – w 2023 roku odnotowano 232 tego typu zdarzeń, przy 274 atakach zgłoszonych w 2024 roku. Równocześnie stwierdzają oni, iż spadek w przypadku liczby aktów nienawiści ogółem wynika m.in. ze zmiany metodologii stosowanej w Wielkiej Brytanii. Ponadto ECLJ zwraca uwagę, że szeroko rozumiane zjawisko przemocy wobec chrześcijan jest niedostatecznie udokumentowane przez instytucje publiczne, a liczba przestępstw skierowanych przeciwko tej grupie jest znacznie zaniżona.

Powołując się na dane OIDAC, twórcy raportu informują, że w 2024 roku popełniono 516 wymierzonych w chrześcijan przestępstw z nienawiści. Zgodnie z tymi danymi, najczęstszymi formami przemocy były akty wandalizmu, podpalenia, profanacje oraz kradzieże przedmiotów religijnych. Za przykłady takich przestępstw podano m.in. sytuację z niemieckiego miasta Münster, gdzie jeden z kościołów musiał pozostać zamknięty po tym, jak budynek był wielokrotnie przedmiotem aktów wandalizmu. Jako przykład podpalenia wymieniono zdarzenie mające miejsce we wrześniu 2024 roku we francuskim Saint-Omer, w którym, w wyniku podłożenia ognia i pożaru, tamtejszy Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP został niemal całkowicie zniszczony. ECLJ wskazuje, iż przytoczone dane nie obejmują kradzieży pieniędzy ani włamań popełnionych w miejscach kultu religijnego, które stanowią prawie 900 dodatkowych przypadków zarejestrowanych przez OIDAC.

Autorzy dokumentu zwracają uwagę na przypadki przemocy fizycznej, dotyczącej księży, zakonników oraz wiernych. Za przykład tego typu aktów przemocy wymierzonych w chrześcijan

podano sytuację mającą miejsce we Włoszech w grudniu 2024 roku, kiedy w miejscowości Sant'Andrea wino w kielichu mszalnym zostało zastąpione kwasem, w wyniku czego tamtejszy ksiądz trafił do szpitala. ECLJ przytacza też brutalne zdarzenie ze Szczytna, gdzie polski ksiądz został zaatakowany przez złodzieja, a następnie zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych ciężkich obrażeń.

Państwa dotknięte antychrześcijańską przemocą

W dalszej części raportu wskazano na te państwa Europy, które są najbardziej dotknięte aktami o charakterze antychrześcijańskim. Autorzy publikacji wymieniają tu kraje takie jak Francja, Niemcy, Hiszpania, Włochy, Polska, Wielka Brytania, Austria oraz Bośnia i Hercegowina. Zwracają przy tym uwagę, że niektóre państwa nie posiadają szczegółowych statystyk policyjnych, co sprawia, iż konieczne jest opieranie się wyłącznie na danych pochodzących od organizacji społecznych. Jednocześnie metody klasyfikacji przestępstw z nienawiści różnią się znacznie w poszczególnych krajach, co uniemożliwia znaczącą harmonizację w skali europejskiej.

W odniesieniu do Polski autorzy dokumentu wskazują na 78 incydentów wymierzonych w chrześcijan odnotowanych przez organizacje pozarządowe. Zawarto tam także informacje dotyczące badania przeprowadzonego przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego wśród niemal 1000 polskich księży, a dotyczące spotykania się przez nich z przypadkami agresji. Zgodnie z tymi danymi, prawie połowa z nich (49,7 %) zgłosiła, że w 2024 r. padła ofiarą agresji, głównie w postaci drwin, obelg i gróźb (41,6 %). Ponad 80 % księży nie zgłasza incydentów, ponieważ minimalizuje ich znaczenie (46,2 %), zniechęcają ich obciążenia administracyjne (22,6 %) lub brak zaufania do władz (14,6 %). Według 85,9 % respondentów przemoc wobec księży wzrosła od 2014 roku głównie z powodu negatywnego wizerunku duchownych w mediach (96,4 %) oraz napiętej sytuacji politycznej i społecznej (91,1 %).

Dyskryminacja i marginalizacja chrześcijan w Europie

W omawianym raporcie zwraca się również uwagę na zjawisko „rozproszonych form marginalizacji” (*diffuse forms of marginalization*) chrześcijan w Europie, które w swym charakterze różnią się od widocznych aktów przemocy, popełnianych z tych samych pobudek. Te „rozproszone formy marginalizacji” polegają bowiem na dyskryminacji w różnych aspektach życia codziennego związanych z edukacją, pracą czy mediami. Autorzy raportu powołują się przy tym na badanie OIDAC, opublikowane jako raport „Koszty utrzymania wiary” (*The Costs of Keeping the Faith*) przez Voice for Justice UK.

Według badania przeprowadzanego przez tę organizację w Wielkiej Brytanii, 56 % ankietowanych chrześcijan stwierdziło, że spotkało się z drwinami lub odrzuceniem z powodu wyrażania swoich przekonań religijnych. Odsetek ten wzrasta do 61 % wśród osób poniżej 35. roku życia. Około 18 % respondentów zgłosiło, że spotkało się z bezpośrednią dyskryminacją ze względu na swoją wiarę, szczególnie w miejscu pracy. W trakcie badania kilka osób miało przyznać, iż miało problemy dotyczące znalezienia pracy, nękania czy zwolnienia z pracy z powodu wyrażania opinii bazujących na nauce Kościoła, w sprawach takich jak aborcja, małżeństwo czy seksualność. Jako przykład przywołano historię brytyjskiej nauczycielki Kristie Higgs, która została zwolniona z pracy po opublikowaniu na Facebooku postów krytycznych wobec ideologii gender.

W tym kontekście wskazano również na inne problemy związane z życiem chrześcijan w Wielkiej Brytanii. Jednym z nich ma być autocenzura, wynikająca z obaw dotyczących wyrażania swoich poglądów w miejscu pracy czy na uniwersytetach. „Ograniczenie to potęguje obawa przed oskarżeniem o „mowę nienawiści”, gdy ich przekonania moralne są postrzegane jako sprzeczne z „postępowymi” normami. Wreszcie, studenci popierający ochronę życia w kilku krajach europejskich zgłaszają przypadki zastraszania lub wykluczania ich z debat uniwersyteckich” – można przeczytać w raporcie.

Regulacje i praktyki uderzające w chrześcijan

W dokumencie wskazano również na regulacje prawne oraz związane z nimi praktyki, które mogą ograniczyć wolność religijną obywateli, uderzając tym samym w chrześcijan. W tym kontekście autorzy publikacji informują m.in. o regulacjach prawnych i praktykach zakazujących cichej modlitwy obok tzw. klinik aborcyjnych, publicznego wyrażania przekonań religijnych oraz o prawodawstwie ograniczającym możliwość korzystania z klauzuli sumienia. Wzmiankuje się tam również o naruszaniu praw chrześcijańskich rodziców, którzy chcą wychowywać swoje dzieci zgodnie

z własnymi przekonaniem. Jako przykłady tego typu praktyk przywołano m.in. głośną sprawę fińskiej polityk Päivi Räsänen, oskarżonej o szerzenie mowy nienawiści za opublikowanie w mediach społecznościowych cytatu z Biblii dotyczącego homoseksualizmu, czy sprawa szwajcarskiej dziewczynki, która została odebrana rodzicom po tym, jak ci odmówili wydania zgody na operację zmiany płci przez ich córkę.

Przyczyny nienawiści wobec chrześcijan

W raporcie jego autorzy podejmują próbę zidentyfikowania przyczyn i sprawców coraz częstszych aktów wrogości wobec chrześcijaństwa. W tym kontekście wskazują oni na mechanizmy kulturowe, ideologiczne i społeczne, które podsycają tę wrogość, wymieniając wśród nich m.in. sekularyzację, laicyzm czy „kulturę bluźnierstwa”. Jako przykład tych zjawisk podają m.in. usuwanie symboli chrześcijańskich z przestrzeni publicznej oraz wyśmiewanie chrześcijaństwa w mediach, sztuce czy w reklamach.

Wskazując na sprawców aktów nienawiści, twórcy raportu zauważają, iż wynikają one z różnych nurtów ideologicznych, których wspólnym elementem jest nienawiść do chrześcijaństwa. „W przypadkach, w których udało się ustalić motyw lub tożsamość sprawców, powtarza się kilka profili grup lub osób”, w tym radykalni muzułmanie, bojowo nastawione organizacje laickie oraz skrajnie lewicowi aktywiści. Jako przykład podmiotów zaliczanych do tej drugiej grupy podano działającą we Francji Krajową Federację Wolnomyślicieli (*Fédération nationale de la libre pensée*), która podejmuje działania prawne mające na celu usunięcie krzyży, posągów lub szopek bożonarodzeniowych z przestrzeni publicznej, powołując się na radykalną interpretację pojęcia laickości. Przykładem działań skrajnej lewicy jest z kolei sytuacja z Barcelony, gdzie we wrześniu 2023 r. hiszpańscy aktywiści popierający aborcję nękali wiernych uczestniczących we Mszy Świętej i namalowali obraźliwe graffiti na ścianach tamtejszego kościoła.

Nierówne traktowanie

W dalszej części raportu wskazano oraz omówiono szereg innych kwestii związanych z szeroko rozumianą problematyką antychrześcijańskich aktów nienawiści. Autorzy dokumentu stwierdzają m.in., że w teorii chrześcijanie korzystają z silnej ochrony prawnej gwarantowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, Unię Europejską i Europejski Trybunał Praw Człowieka. W praktyce jednak ONZ rzadko interweniuje w tego typu sprawach, a UE i ETPC mają tendencję do oferowania silniejszej ochrony społecznościom żydowskim i muzułmańskim niż chrześcijańskim. Jako przykład wskazano m.in., że orzecznictwo Trybunału ujawnia zróżnicowane podejście do ochrony religii. „Z jednej strony ataki na chrześcijaństwo są generalnie tolerowane w imię wolności wypowiedzi, podczas gdy krytyka islamu jest często ograniczana w imię zwalczania mowy nienawiści” – można przeczytać w raporcie. Konkretyzując ten zarzut, w dokumencie wskazano na sprawy „Rabczewska przeciwko Polsce” oraz „I.A przeciwko Turcji”. W pierwszej sprawie Trybunał uchylił wyrok skazujący piosenkarkę, która w obraźliwych słowach wyraziła się o Biblii, w drugiej potraktował krytykę islamu jako „obraźliwe ataki dotyczące spraw uważanych przez muzułmanów za święte”.

Ponadto zawarto tam postulat przyjęcia jasnej definicji zjawiska „nienawiści wobec chrześcijan” na poziomie międzynarodowym, która umożliwiłaby bardziej spójną identyfikację i klasyfikację aktów skierowanych przeciwko chrześcijanom, gromadzenie danych, analizę trendów i wdrażanie odpowiednich działań przez organy publiczne. Rekomenduje się również wzmocnienie środków bezpieczeństwa i stosowanych sankcji odnośnie miejsc kultu oraz uznanie historycznej legitymizacji chrześcijaństwa w Europie.

– Wśród krajów najbardziej dotkniętych falą antychrześcijańskich aktów z nienawiści twórcy raportu wymienili m.in. Polskę, co u czytelnika nieobeznanego z tą tematyką może budzić pewne zdziwienie. Nie jest to jednak zaskoczeniem dla prawników *Ordo Iuris*, którzy zarówno na płaszczyźnie analitycznej, jak i procesowej, od wielu lat zajmują się problemem nienawiści skierowanej przeciwko wyznawcom Chrystusa, głównie katolikom. Warto również zauważyć, iż w raporcie dostrzeżono problem niedoszacowania liczby tego typu przestępstw. Prawnicy Instytutu wielokrotnie spotykali się bowiem z sytuacją, w której dane przestępstwo, popełnione z ewidentnym zamiarem uderzenia w uczucia religijne czy też nakierunkowane na złośliwe przeszkadzanie w wykonywaniu praktyk religijnych katolików, było kwalifikowane przez organy ścigania jako czyn zabroniony o całkowicie odmiennym charakterze, co w sposób oczywisty zaniża statystyki dotyczące tego

typu czynów zabronionych – wskazuje Patryk Ignaszczak, analityk Centrum Prawa Międzynarodowego *Ordo Iuris*.

„Niespotykana fala antychrześcijańskiej przemocy” – ważny raport międzynarodowej organizacji | eKAI

Organizacja rodzin katolickich w Europie mówi o dyskryminacji

Po odrzuceniu przez Komisję Europejską finansowania niektórych projektów na rzecz ochrony nieletnich, Federacja Katolickich Stowarzyszeń Rodzin w Europie potępia to, co jej przewodniczący Vincenzo Bassi określa jako dyskryminację: „To tak, jakby nasze doświadczenie nie miało żadnej godności, jakby nie było zgodne z zasadami Unii Europejskiej. Na to absolutnie nie możemy się zgodzić”. Teraz zagrożone jest samo istnienie Federacji.

„Kiedy proponujesz instytucjom europejskim rodzinę jako niezastąpiony podmiot, robią wszystko, by cię wykluczyć”. Vincenzo Bassi jest rozczarowany i głęboko wstrząśnięty. Jako przewodniczący FAFCE – Federacji Katolickich Stowarzyszeń Rodzin w Europie, która w Brukseli i Strasburgu reprezentuje 32 organizacje z 22 krajów – jest zaniepokojony decyzją Komisji Europejskiej o odmowie finansowania sześciu projektów, dotyczących m.in. ochrony nieletnich w świecie cyfrowym, walki z samotnością dzieci oraz wzmocnienia działań samej Federacji.

Prawdziwe motywacje

Pięć z tych projektów – ujawnia Bassi mediom watykańskim – „zostało odrzuconych na podstawie bardzo ogólnych ocen, korzystając z uznaniowości, jaką dysponuje Komisja Europejska”. To jednak powody podane przy odrzuceniu szóstego projektu, zdaniem przewodniczącego FAFCE, ujawniają prawdziwe motywacje stojące za odrzuceniem wszystkich: „Poinformowano nas, że podejście FAFCE jest sprzeczne z zasadami równości Unii Europejskiej. Tymczasem nasze podejście polega jedynie na wskazywaniu społeczeństwu europejskiemu rodziny jako przykładu rozwiązywania nie tylko problemów społecznych, ale i ekonomicznych. Według nich doświadczenie rodzinne jest sprzeczne z zasadami równości, ponieważ nie respektuje parytetu płci”.

Odmienne role ojca i matki nie zaprzeczają równości płci

To stanowisko Bassi bez ogródek nazywa dyskryminującym i krzywdzącym jedyną katolicką organizację rodzinną działającą na poziomie europejskim. „To tak, jakby nasze doświadczenie nie miało żadnej godności, jakby nie było zgodne z zasadami Unii Europejskiej. Tego absolutnie nie możemy zaakceptować”. Ale to nie wszystko. Zdaniem przewodniczącego FAFCE, Unia Europejska nie toleruje tego, że „nie rezygnujemy z komplementarności mężczyzny i kobiety, z funkcji matczynej i ojcowskiej oraz uznajemy rodzinę za jednostkę społeczno-ekonomiczną, w której liczy się niezbędna współpraca mężczyzny i kobiety. Odmienna rola ojca i matki nie jest sprzeczna z równością płci. Różnice, które dla nas są bogactwem, dla UE stają się naruszeniem zasady równości”.

Człowiek sprowadzony do roli konsumenta

FAFCE zależy także na tym, by ukazać, jak w praktyce europejskiej z biegiem czasu osoba ludzka została sprowadzona do roli konsumenta lub pracownika. „W ten sposób – przyznaje Bassi – rodzicielstwo nie jest postrzegane jako cecha osoby, lecz pracownika/konsumenta, widzianego w jego indywidualnym wymiarze”. A to, dodaje jako prawnik i ekspert prawa międzynarodowego i europejskiego, rodzi poważny problem prawny: „Za każdym razem, gdy państwo członkowskie próbuje prowadzić politykę rodzinną, która nie jest jedynie polityką pomocową, jego działania uznaje się za sprzeczne z prawem europejskim – a to nieprawda. Europa ma abstrakcyjną wizję rodziny, odpowiadającą właśnie indywidualizmowi pracownika-konsumenta”.

Niebezpieczne zagrożenia

Po odrzuceniu projektów i braku finansowania własnej działalności FAFCE zdecydowała się poinformować opinię publiczną oraz swoją wspólnotę odniesienia, ostrzegając przed zagrożeniami wynikającymi z tej dyskryminacji. Może się okazać, że organizacja nie będzie w stanie kontynuować swojej działalności, a „niezajmowanie się rodziną na poziomie europejskim oznaczałoby zaprzepaszczenie wszystkich inicjatyw podejmowanych przez stowarzyszenia lokalne. To na poziomie europejskim rozgrywają się prawdziwe mecze. Te najważniejsze”.

Rodziny katolickie dyskryminowane? - Vatican News, Federico Piana – Watykan

Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych wobec rezolucji Parlamentu Europejskiego *My Voice, My Choice: For Safe and Accessible Abortion*

Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych zwraca się do sprawujących władzę, polityków i wszystkich ludzi dobrej woli, duchownych i świeckich, o podjęcie wszelkich możliwych działań chroniących w pełni każde ludzkie życie od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci – czytamy w opublikowanym przez Zespół Stanowisku wobec rezolucji Parlamentu Europejskiego „*My Voice, My Choice: For Safe and Accessible Abortion*” („*Mój głos, mój wybór: za bezpieczną i dostępną aborcją*”). Poniżej pełny tekst Stanowiska.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego

W dniu 17 grudnia 2025 r. Parlament Europejski podjął kolejną próbę narzucenia krajom członkowskim prawa legalizującego zabójstwo nienarodzonego dziecka, podejmując rezolucję *My Voice, My Choice: For Safe and Accessible Abortion* (*Mój głos, mój wybór: za bezpieczną i dostępną aborcją*). Rezolucja wzywa Komisję Europejską do utworzenia dobrowolnego, solidarnościowego mechanizmu finansowego (pokrywanego z budżetu Unii Europejskiej), umożliwiającego państwom członkowskim, które wyrażą na to zgodę, zapewnienie dostępu do bezpiecznej aborcji osobom, dla których taki dostęp jest ograniczony lub niemożliwy (bez harmonizacji prawa krajowego). Ponadto podkreśla, że dostęp do „bezpiecznej” i legalnej aborcji jest elementem praw seksualnych i reprodukcyjnych (SRHR), uznawanych za prawo podstawowe. Dokument wyraża zaniepokojenie barierami prawnymi i praktycznymi w niektórych państwach członkowskich oraz wzywa do reform zgodnych ze standardami międzynarodowymi, a także ponawia wcześniejsze wezwanie do wpisania prawa do aborcji do Karty Praw Podstawowych UE.

Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych z pewnym zadowoleniem przyjął do wiadomości, że polscy eurodeputowani – poza nielicznymi wyjątkami – nie wsparli tej rezolucji, wyrażając jednoznaczny sprzeciw bądź powstrzymując się od głosu. Należy przypomnieć, że, zgodnie z prawem europejskim, kwestia aborcji nie jest regulowana na poziomie Unii Europejskiej i pozostaje wyłączną kompetencją państw członkowskich. UE nie ma kompetencji do legalizacji, zakazywania ani finansowania aborcji w sposób wiążący dla członków. Wszelkie rezolucje Parlamentu Europejskiego w tej sprawie mają charakter niewiążący politycznie.

Bezprawny charakter rezolucji PE

Zgodnie z art. 168 ust. 7 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Unia Europejska szanuje odpowiedzialność państw członkowskich za określenie ich polityki zdrowotnej oraz za organizację i świadczenie usług zdrowotnych i opieki medycznej. Aborcja jest traktowana jako element polityki zdrowotnej, dlatego UE ma jedynie kompetencje wspierające (np. wymiana najlepszych praktyk), ale nie może harmonizować ani narzucać prawa w tej dziedzinie.

Traktat Akcesyjny Polski do UE (podpisany w Atenach 16 kwietnia 2003 r., wejście w życie 1 maja 2004 r.) również nie zawiera żadnych zapisów o aborcji. Polska przystąpiła do UE na warunkach akceptujących istniejący dorobek prawny (*acquis communautaire*), w którym aborcja nie była (i nie jest) regulowana.

Karta Praw Podstawowych UE (mająca moc traktatową od Traktatu z Lizbony) nie wspomina o aborcji ani jako prawie, ani jako zakazie. Nie uznaje aborcji za prawo podstawowe. Parlament Europejski wielokrotnie wzywał do wpisania „prawa do bezpiecznej i legalnej aborcji” do Karty (np. rezolucje z 2022, 2023 i 2024 roku), ale takie zmiany wymagałyby jednomyślnej zgody wszystkich państw członkowskich i zmiany traktatów (art. 48 TUE) – co nie nastąpiło.

Rezolucja pomija też wejście w życie Protokołu nr 15 z dnia 24 czerwca 2013 r., który ma charakter prawnie wiążącej umowy międzynarodowej i obowiązuje od dnia 1 sierpnia 2021 r., wprowadzając wprost do preambuły Europejskiej Konwencji Praw Człowieka koncepcję marginesu oceny (art. 7 i 8 Protokołu), stanowiącą jeden z fundamentów współczesnego systemu ochrony praw człowieka. Koncepcja ta polega na pozostawieniu organom krajowym, w tym zwłaszcza sądom konstytucyjnym, określonej swobody w stosowaniu międzynarodowych standardów praw człowieka, co znajduje potwierdzenie zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i w praktyce Komitetu Praw Człowieka. Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznaje państwom szeroki margines oceny w zakresie momentu, od którego ochrona ta jest przy-

znawana. Margines oceny jest normą tzw. twardego prawa międzynarodowego. Rezolucja zaś ma charakter *soft law*, które może najwyżej interpretować istniejące tzw. prawo twarde – traktaty, konwencje, umowy międzynarodowe. Tymczasem Rezolucja wprost je łamie. *Soft law* realnie kształtuje treść praw człowieka w praktyce, a jego legitymizacja zależy od rzeczywistego zakorzenienia w ochronie godności człowieka, gdyż oderwanie od tego fundamentu prowadziłoby jedynie do pozornej, a nie rzeczywistej ich ochrony.

Jednoznaczność stanowiska Kościoła

Kościół od początku swego istnienia konsekwentnie broni nienaruszalności życia ludzkiego od poczęcia, uznając bezpośredni zamach na życie nienarodzonego dziecka za poważne zło moralne. Dokumenty Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych, przywołując orzecznictwo Magisterium Kościoła, podkreślają argumenty medyczne, etyczne, prawne i teologiczne, sprzeciwiając się wszelkim formom przerywania ciąży¹⁹. Życie ludzkie jest nienaruszalne od momentu swego początku (czyli od zapłodnienia) aż do naturalnej śmierci, zaś obowiązkiem każdego człowieka, całego społeczeństwa i państwa jako instytucji jest zapewnić mu adekwatną ochronę prawną i zdrowy rozwój.

Warto zwrócić uwagę, że wbrew narracji prowadzonej przez zwolenników aborcji (a także w odniesieniu do tytułu rezolucji Parlamentu Europejskiego), aborcja nigdy nie jest bezpieczna, ponieważ jej istotą jest odebranie życia nienarodzonemu dziecku bytującemu w łonie matki. Jest to więc poważna ingerencja nie tylko w organizm dziecka, ale także jego matki. Próbuje się więc zakłamać rzeczywistość, odbierając mu jego ludzki, osobowy status. Używa się pokrętnych terminów, które mają za niewinnie brzmiącymi słowami ukryć zbrodnię zabójstwa popełnianego wobec niewinnej istoty ludzkiej.

Prawo do życia jest prawem najbardziej fundamentalnym, będąc podstawą do realizacji prawa najważniejszego: prawa do poszanowania godności osoby ludzkiej. Dramatem cywilizacji współczesnej jest poddanie obu tych praw pod dyskusję i głosowanie. W ten sposób „pierwotne i niezbywalne prawo do życia staje się przedmiotem dyskusji lub zostaje wręcz zanegowane na mocy głosowania parlamentu lub z woli części społeczeństwa, choćby nawet liczebnie przeważającej. Jest to zgubny rezultat nieograniczonego panowania relatywizmu: «prawo» przestaje być prawem, ponieważ nie jest już oparte na mocnym fundamencie nienaruszalnej godności osoby, ale zostaje podporządkowane woli silniejszego. W ten sposób demokracja, sprzeniewierzając się własnym zasadom, przeradza się w istocie w system totalitarny. Państwo nie jest już «wspólnym domem», gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, ale przekształca się w uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nie narodzonych. Można odnieść wrażenie, że wszystko odbywa się z pełnym poszanowaniem praworządności, przynajmniej w tych przypadkach, gdy prawa dopuszczające przerywanie ciąży lub eutanazję zostają przegłosowane zgodnie z tak zwanymi zasadami demokratycznymi. W rzeczywistości mamy tu jednak do czynienia jedynie z tragicznym pozorem praworządności, zaś ideał demokratyczny – który zasługuje na to miano tylko wówczas, gdy uznaje i chroni godność każdej osoby – zostaje zdradzony u samych podstaw” (Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, nr 20).

Spojrzenie w przyszłość

Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych przypomina, że prawo do życia i godność ludzka mają charakter niezbywalny i podstawowy. Słabi i bezbronni – nienarodzone dzieci stanowią tu grupę szczególną – potrzebują ochrony i wsparcia zarówno instytucjonalnej ze strony państwa, jak i społecznej – ze strony ludzi dobrej woli. Nie wystarczy powiedzieć, że nie wolno zabijać. Życie – zwłaszcza kruche i bezbronne – trzeba chronić i otoczyć prawdziwą opieką. Kościół realizuje to zadanie przez „Okna życia” i ośrodki adopcyjne, domy dziecka, domy samotnej matki czy schroniska dla ofiar przemocy domowej. Prowadzą je instytucje diecezjalne, zgromadzenia zakonne, Ca-

¹⁹ W szczególny sposób problematyce niegodziwości aborcji poświęcone są trzy dokumenty:

16 stycznia 2015 r.: Stanowisko Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie dopuszczenia do swobodnego obrotu handlowego pigułki postkoitalnej.

4 września 2023 r.: Stanowisko Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych w sprawie dopuszczalności aborcji w oparciu o przesłankę zdrowia psychicznego.

29 kwietnia 2025 r.: Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych wobec przerywania ciąży w przypadku dziecka zdolnego do samodzielnego życia na podstawie przesłanki zdrowia psychicznego.

ritas oraz fundacje i stowarzyszenia stworzone przez duchownych i świeckich. Działalność tych instytucji możliwa jest nierzadko jedynie dzięki darowiznom i zaangażowaniu ludzi dobrej woli.

Jest rzeczą niezwykle zmienną i smutną, że Parlament Europejski swoją rezolucję podjął niemal w przeddzień uroczystości Narodzenia Pańskiego. Po raz kolejny nie było miejsca dla Dziecięcia, które przynosi pokój ludziom dobrej woli. Dlatego parafrazując słowa św. Jana Pawła II trzeba wypowiedzieć wprost słowo dramatycznego ostrzeżenia: w Europie, która zabija własne dzieci, nie będzie pokoju. Dla takiej Europy nie będzie przyszłości.

Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych zwraca się do sprawujących władzę, polityków i wszystkich ludzi dobrej woli, duchownych i świeckich, o podjęcie wszelkich możliwych działań chroniących w pełni każde ludzkie życie od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Ukończajcie życie, każde życie! To jest nasz głos, to jest nasza powinność, to jest nasz wybór i nasze zadanie, by ochronić każde ludzkie życie.

W imieniu Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych
Bp Józef Wróbel SCJ

Warszawa, 7 stycznia 2026 r.

Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych wobec rezolucji...

Wielki Post 2026

18 lutego br., w Środę Popielcową, rozpoczyna się okres Wielkiego Postu. To czas przygotowania do przeżycia Świąt Wielkanocnych, czas pokuty i nawrócenia – przez post, jałmużnę i modlitwę. Cztery wielkie inicjatywy Wielkiego Postu: Jałmużna Wielkopostna, Misjonarz na Post, Ekstremalna Droga Krzyżowa oraz akcja Zdrapka Wielkopostna każdego roku angażują w swoje dzieła setki tysięcy osób w Polsce i na świecie. „Wielkopostna Czwórka” jednoczy siły w ramach programu duszpasterskiego „Uczniowie-misjonarze”.

Podczas konferencji medialnej, która odbyła się 28 stycznia 2026 r. w formie online, zaprezentowano komplementarne narzędzia duszpasterskie, które obejmują modlitwę, post i jałmużnę w nowoczesnej formie.

W kontekście trwającego roku duszpasterskiego 2025/2026, który przeżywamy pod hasłem: „Uczniowie-misjonarze”, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, ks. Leszek Gęsiak SJ, podkreślił, że tegoroczny Wielki Post ma formować wiernych na uczniów-misjonarzy, łącząc osobistą formację z wyjściem do drugiego człowieka.

Na temat akcji **Jałmużna Wielkopostna**, przygotowanej przez Caritas Polska, mówiła Magdalena Masiak, dyrektor Biura Kadr i Administracji Caritas Polska, która przypominała o wymiarze miłosierdzia, zachęcając do wsparcia skarbonki Caritas jako konkretnego gestu solidarności z potrzebującymi seniorami i chorymi.

O. Robert Grabka OMI i Michał Józwiak, redaktor prowadzący portalu misyjne.pl, zaprosili do duchowej adopcji polskich misjonarzy w ramach inicjatywy **Misjonarz na Post**, wskazując na post i modlitwę jako realne wsparcie dzieł ewangelizacyjnych na całym świecie.

Red. Wojciech Koczorowski ze Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego zaprezentował 12. edycję akcji **Zdrapka Wielkopostna** pod hasłem „Uczeń-Misjonarz Pokoju”. Uczestnicy będą prowadzeni przez „sztafetę” czterech papieży: św. Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka oraz Leona XIV, podejmując ponad 40 zadań dla ducha i ciała.

Ks. red. Łukasz Romańczuk zaprosił na **Ekstremalną Drogę Krzyżową** – nocną wędrówkę w milczeniu, która dla ponad 100 tys. osób rocznie staje się momentem przełomu i nawrócenia.

Na podstawie: BP KEP, „Wielkopostna Czwórka” jednoczy siły w ramach programu...

Rzecznik KEP nt. wydarzeń kościelnych w 2026 roku

Beatyfikacja salezjańskich męczenników, przygotowania do nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia, Europejskie Spotkanie Młodych Taizé w Łodzi, jubileusze misyjne – to zdaniem rzecznika Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszka Gęsiaka SJ niektóre z ważnych wydarzeń, które będziemy przeżywać w 2026 roku w Kościele w Polsce i na świecie.

Zakończenie Roku Jubileuszowego

Rzecznik Episkopatu przypomniał, że 6 stycznia papież Leon XIV zamknie Drzwi Święte w Bazylice św. Piotra i tym samym zakończy się Rok Jubileuszowy przeżywany pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. „W czasie Roku Jubileuszowego wiele mówiło się o chrześcijańskiej nadziei, której współcześni ludzie tak bardzo potrzebują. Teraz chodzi o to, by starać się żyć nią, przekładać na konkretne czyny i nieść innym” – zaznaczył ks. Gęsiak.

Nadzwyczajny Jubileusz 2033

Dodał, że nie będziemy musieli czekać na następny Rok Jubileuszowy, który przypadnie w roku 2050, gdyż trwają przygotowania do nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia, który będziemy przeżywać w 2033 roku. „Będziemy celebrować 2000-lecie śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, Odkupiciela świata. Obchodem Świąt Wielkanocnych w 2024 roku, Kościół w Polsce rozpoczął dziewięcioletnią Wielką Nowennę, której celem jest odrodzenie duchowo-moralne i przygotowanie wiernych do tego nadzwyczajnego Jubileuszu” – wyjaśnił ks. Gęsiak.

Rzecznik Episkopatu wskazał, że najważniejszymi momentami nowenny w latach 2024–2033 są coroczne uroczystości Triduum Paschalnego, Wniebowstąpienia Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego oraz uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

Wdrażanie owoców Synodu o synodalności

Rzecznik KEP zwrócił uwagę, że na przestrzeni 2026 roku Kościół będzie kontynuował fazę wdrażania wniosków z Synodu Biskupów o synodalności w diecezjach i wspólnotach lokalnych. „W październiku 2025 roku miało miejsce jubileuszowe spotkanie zespołów synodalnych i organów uczestnictwa, podkreślające rolę synodalności we wspólnotach Kościoła. Kościoły lokalne będą kontynuować wdrażanie owoców Synodu, m.in. poprzez Synody diecezjalne, których zwołanie zapowiedzieli już metropolici warszawski i krakowski oraz ordynariusz sosnowiecki” – zaznaczył.

Beatyfikacja salezjańskich męczenników

Ważnym wydarzeniem dla Kościoła w Polsce będzie beatyfikacja dziewięciu salezjanów męczenników: ks. Jana Świerca SDB i jego Towarzyszy, którzy oddali życie z wiarą i miłością w obozach Auschwitz i Dachau podczas drugiej wojny światowej. „Beatyfikacja salezjańskich męczenników odbędzie się 6 czerwca w Krakowie i jak każde tego typu wydarzenie będzie świętem lokalnego Kościoła. Ci nowi świadkowie wiary, którzy oddali swoje życie służąc bliźnim w najstraszniejszym miejscu, jakim były obozy koncentracyjne, są dla nas wzorem bezgranicznej ufności Bogu nawet pośród najstraszliwszych zbrodni i mroków bezbożności” – ocenił rzecznik KEP.

Europejskie Spotkanie Młodych Taizé w Łodzi

Ks. Gęsiak wskazał, że – jak zostało ogłoszone pod koniec grudnia 2025 roku w Paryżu – 49. Europejskie Spotkanie Młodych Taizé odbędzie się na przełomie roku 2026/2027 w Łodzi. „Polscy biskupi, na czele z biskupami łódzkimi, już teraz zapraszają młodych do Łodzi, by wspólnie z rówieśnikami z innych krajów i Kościołów chrześcijańskich żegnać stary rok i witać nowy, dzieląc się doświadczeniem wiary z miejsc, w których na co dzień żyją” – zauważył.

Jubileusze związane z bł. kard. Stefanem Wyszyńskim

Rzecznik Episkopatu zwrócił uwagę, że w tym roku przypadają jubileusze związane z wieloletnim przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski i Prymasem Polski bł. kard. Stefanem Wyszyńskim. „W tym roku przypada 125. rocznica urodzin, 80. rocznica sakry biskupiej i 45. rocznica śmierci bł. kard. Stefana Wyszyńskiego” – przypomniał. Dodał zarazem, że beatyfikowana wraz z Prymasem Tysiąclecia Matka Elżbieta Róża Czacka została ogłoszona przez Senat RP patronką Roku 2026, w związku ze 150. rocznicą jej urodzin.

Inne jubileusze

Spośród innych jubileuszy, które przypadną w tym roku, będzie 80. rocznica święceń kapłańskich św. Jana Pawła II.

Rzecznik KEP dodał, że w tym roku przypada również 35. rocznica reaktywacji Ordynariatu Polowego oraz 30-lecie istnienia archieparchii (greckokatolickiej archidiecezji) przemysko-warszawskiej.

Jubileusze misyjne

Ks. Gęsiak zauważył, że 2026 to również rok jubileuszy związanych z misjami. „W tym roku będziemy obchodzić 100. Światowy Dzień Misyjny, zwany Niedzielą Misyjną, która obchodzona jest w trzecią niedzielę października. Jest to święto misyjnego Kościoła, które przypomina nam, że każdy ochrzczony jest posłany, by nieść Dobrą Nowinę” – wskazał.

Odnosząc się do tej rocznicy rzecznik KEP przypomniał zarazem, że program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2025/2026 realizowany jest właśnie pod hasłem „Uczniowie-misjonarze”. „Nawiązując do Roku Świętego 2025 i wynikającego z niego zadania dla wierzących, by stawać się znakami nadziei dla ludzi i świata, program duszpasterski podpowiada, jak praktycznie zaaplikować owoce dopiero co zakończonego Jubileuszu 2025 oraz stawać się ludźmi odpowiedzialnymi za wspólnotę Kościoła” – wskazał ks. Gęsiak. Dodał, że w tym roku mija również 200 lat od założenia przez bł. Paulinę Jaricot wspólnoty Żywego Różańca, która zrzesza miliony wiernych modlących się na Różańcu w intencjach Kościoła.

800-lecie śmierci św. Franciszka z Asyżu

Spośród jubileuszy przeżywanych w Kościele powszechnym, rzecznik Episkopatu zwrócił również uwagę na przypadające w tym roku osiemsetlecie śmierci św. Franciszka z Asyżu. W związku z tą rocznicą planowana jest specjalna ekspozycja relikwii Świętego i wydarzenia jubileuszowe w Asyżu na przestrzeni całego roku.

BP KEP
Rzecznik KEP nt. wydarzeń kościelnych w 2026 roku

Bp Chrzęszcz do kolejarzy: Ważny jest dobry kierunek i właściwy tor

– W świecie pełnym hałasu, napięć i presji czasem trzeba się zatrzymać, aby nie zgubić kierunku. Nawet najszybszy pociąg, jeśli straci właściwy tor, nie dowiezie nikogo do celu. Ważny jest kierunek – mówił bp Robert Chrzęszcz podczas spotkania oplatkowego kolejarzy w Archidiecezji Krakowskiej, które odbyło się w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.

„Ludźmi drogi, czuwania i odpowiedzialności” nazwał kolejarzy bp Robert Chrzęszcz w czasie homilii. – Wy doskonale wiecie, czym jest cierpliwe trwanie, wierność rytmowi, odpowiedzialność za drogę, po której inni bezpiecznie przechodzą. Drzewo zasadzone w domu Boga nie żyje tylko dla siebie, daje cień, daje oparcie, wskazuje kierunek. Taką właśnie rolę pełni człowiek w sumieniu w świecie – mówił krakowski biskup pomocniczy, odwołując się do antyfony na wejście.

Nawiązując do historii Saula, który wiódł zwykłe życie, a został wybrany na króla, biskup zwrócił uwagę, że Bóg bardzo często przychodzi właśnie w taki sposób – „nie przez nadzwyczajność, ale przez wierność; nie przez hałas, ale przez sumienność”. W tym kontekście zwrócił uwagę na charakter pracy kolejarzy, od których uważności, uczciwości i odpowiedzialności zależy życie i bezpieczeństwo innych ludzi. Zaznaczył, że Saul został namaszczoney na króla, ale jego siła nie pochodziła od niego samego.

– To Bóg daje życie, długie dni, sens i radość swojej obecności. Człowiek, który o tym pamięta, nigdy nie gubi drogi. Człowiek, który zapomina, prędzej czy później zaczyna rządzić sam sobą i innymi bez odniesienia do Boga – mówił bp Chrzęszcz.

Komentując Ewangelię o powołaniu Lewiego, zwrócił uwagę na zgorszenie, jakie wśród faryzeuszy wywoływało zasiadanie do stołu Jezusa z celnikami i grzesznikami. Podkreślił słowa Jezusa: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”. – Chrystus nie przychodzi do ludzi idealnych. Przychodzi do ludzi prawdziwych, z krwi i kości. Do tych, którzy noszą zmęczenie, błędy, niepokoje, nieraz po-

czucie niedocenyenia czy niesprawiedliwości. Przychodzi do nas, do każdego z nas – mówił biskup.

Przypomniał, że w dniu spotkania w Kościele wspominany był św. Antoni Opat, który sprzedał swoje bogactwa i poszedł na pustynię. Ona nie była jednak ucieczką, ale stała się miejscem walki o prawdę serca, o wolność od tego, co zniewala. – W tym naszym świecie pełnym hałasu, napięć i presji, świadectwo św. Antoniego przypomina każdemu z nas, że czasem trzeba się zatrzymać, aby nie zgubić kierunku. Nawet najszybszy pociąg, jeśli straci właściwy tor, nie dowiezie nikogo do celu. Ważny jest kierunek – podkreślał biskup.

Dalsza część spotkania odbyła się w Sali Okna Papieskiego. Ks. Łukasz Michalczewski przypomniał, że krakowski oddział Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich spotyka się co miesiąc na Mszy św. w Kolegiacie św. Floriana i na spotkaniach formacyjnych – zaprosił do udziału w nich. Składając noworoczne życzenia bp. Robertowi Chrzęszczowi, obiecał modlitwę kolejarzy w intencji jego licznych podróży, przypominając, że krakowski biskup pomocniczy jest w Konferencji Episkopatu Polski odpowiedzialny za duszpasterstwo Polonii.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Katolickiego Kolejarzy Polskich podziękował biskupowi za możliwość spotkania w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich, podkreślając, że jest to wieloletnia tradycja sięgająca bp. Karola Wojtyły. Przypomniał, że biskupi krakowscy towarzyszą kolejarzom modlitwą także w czasie pielgrzymek do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Przedstawiciel „Solidarności” podziękował biskupowi, że nazwał kolejarzy „wspólnotą ludzi drogi”. Zaznaczył, że kolejarze przychodzą na spotkanie oplatkowe do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich, bo „poszukują właściwej drogi do Chrystusa, do Ewangelii, do prawdy”. Wyraził wdzięczność, za 45 lat „Solidarności”. – Dzisiaj solidarność to najważniejsze przesłanie – pomagać zwykłym ludziom – mówił i z życzeniami noworocznymi przekazał figurkę patronki środowiska, św. Katarzyny.

Życzenia złożyli także przedstawiciele nowosądeckiego oddziału Stowarzyszenia Katolickiego Kolejarzy Polskich oraz przedstawiciel emerytów kolejarz z Katowic, który przekazał biskupowi tomik poezji.

Bp Chrzęszcz do kolejarzy: ważny jest dobry kierunek i właściwy tor | eKAI

Oplatek Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”



– Apostolat „Margaretka” uczy, że Kościół nie jest czyjś, ale jest nasz; że kapłaństwo nie jest sprawą tylko kapłanów, ale całej wspólnoty Kościoła. Jesteśmy jednym wielkim organizmem, którego głową jest Chrystus i mamy się nawzajem wspierać i wspomagać, każdy według swoich funkcji – mówił bp Robert Chrzęszcz w czasie spotkania oplatkowego Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” w Archidiecezji Krakowskiej, które odbyło się 25 stycznia br. w Skomielnej Białej.

W parafii św. Sebastiana w Skomielnej Białej bp. Roberta Chrzęszcza przywitał jej proboszcz ks. Bogusław Nagel, który jest duchowym opiekunem Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” w Archidiecezji Krakowskiej.

– W moim sercu jest wielka wdzięczność za Waszą posługę kapłanom w tej modlitwie. Tylko Pan Bóg wie, jak bardzo pomagacie kapłanom w ich służbie, w ich powołaniu – mówił krakowski biskup pomocniczy na po-

czątku Mszy św. zapowiadając, że w czasie liturgii będzie się modlił w intencji wszystkich, którzy duchowym wsparciem otaczają kapłanów.

W czasie homilii, przywołując słowa proroka Izajasza „naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką”, biskup zauważył, że brzmią one zarówno jak obietnica, ale i zadanie. – Światłość, którą Bóg zapala w historii nie świeci sama dla siebie – ona ma dotrzeć do ludzi, którzy idą w mroku, którzy się boją, którzy są zagubieni, zranieni, czasem bardzo samotni – mówił za-

znacząc, że bardzo często tą światłością Bóg chce posłużyć się poprzez kapłanów, a członkowie Apostolatu „Margaretka” czuwają, aby ta światłość nie zgasła. Biskup podkreślił, że kapłan nie przestaje być człowiekiem i może doświadczać zmęczenia, ciemności, zniechęcenia, osamotnienia. – Wy nie stoicie na pierwszej linii, nie zawsze jesteście widoczni, ale jesteście jak ten cichy ogień, który pali się dzień po dniu wiernie, bez rozgłosu. Jesteście jak światło zapalone w oknie – ktoś może go nie zauważyć, ale ten, kto wraca w nocy, wie, że to światło oznacza dom i bezpieczeństwo – mówił biskup.

Nawiązując do Psalmu 27 z liturgii z dnia zauważył, że modlitwa za kapłanów nie jest tylko prośbą o siłę dla nich, zdrowie czy powodzenie w pracy duszpasterskiej, ale jest przede wszystkim wołaniem, aby kapłani – zarówno w chwilach jasnych, jak i tych ciemnych – umieli oprzeć się na Panu, a nie tylko na sobie.

Odwołując się do Pawłowego nauczania z Listu do Koryntian, w którym Apostoł Narodów wskazywał na podziały we wspólnocie Kościoła, biskup zaznaczył, że dziś kapłan może stać się łatwym przedmiotem ocen, porównań, krytyki. – Wasza modlitwa pomaga kapłanom pamiętać, że nie są właścicielami Kościoła, że nie głoszą samych siebie, ale głoszą Chrystusa ukrzyżowanego – mówił bp Robert Chrząszcz.

Komentując powołanie pierwszych uczniów przez Jezusa, biskup zauważył, że także kapłaństwo rodzi się z podobnego wezwania. – Pójście za Jezusem nie kończy się w dniu święceń – ono trwa każdego dnia i każdego dnia wymaga nawrócenia serca, i każdego dnia wymaga kolejnej decyzji potwierdzenia swojego powołania. Wy, modląc się za kapłanów, wchodziecie bardzo głęboko w tę drogę. Stajecie się takimi duchowymi towarzyszami ich powołania – podkreślił biskup.

Zapowiadając spotkanie opłatkowe po Mszy św., biskup zauważył, że opłatek jest znakiem prostym – bo kruchym i łatwym do złamania – ale niosącym bardzo głębokie znaczenie. – Przypomina, że Kościół buduje się nie siłą, nie władzą, ale przez łamanie chleba, przez dzielenie się sobą, przez miłość, która potrafi być cicha i wierna – mówił, dodając, że taka jest właśnie modlitwa „Margaretek” – niepozorna, a jednak zdolna przemieniać serca.

Bp Robert Chrząszcz podziękował apostołatowi, że ich modlitwa nie jest jednorazowym zrywem, ale jej stałość i wierność świadczy o dojrzałej wierze. Zaznaczył także, że modlitwa odmawiana wbrew różnym trudnościom jest najbardziej owocna – staje się „prawdziwą ofiarą miłości”. – Wy niesiecie kapłanów swoją modlitwą przed tron Boga wtedy, gdy nikt inny o tym nie pomyśli, gdy świat zajęty jest sobą, gdy łatwiej krytykować niż modlić się – mówił biskup, podkreślając odpowiedzialność za Kościół modlących się za kapłanów. – Apostolat „Margaretka” uczy, że Kościół nie jest czyjś, ale jest nasz; że kapłaństwo nie jest sprawą tylko kapłanów, ale całej wspólnoty Kościoła. Jesteśmy jednym wielkim organizmem, którego głową jest Chrystus i mamy się nawzajem wspierać i wspomagać, każdy według swoich funkcji – mówił biskup.

Przed błogosławieństwem osoby podejmujące modlitwę za kapłanów złożyły przyrzeczenia – wśród nich dwie „Margaretki” za bp. Roberta Chrząszcza.

– Dziękujemy za dobre słowo, życzliwość i umocnienie, które zabieramy ze sobą do dalszej modlitwy za kapłanów – mówiła przedstawicielka „Margaretek” w słowach podziękowania do bp. Roberta Chrząszcza.

Dalsza część spotkania odbyła się w Dworku Fantazja. Biskup życzył przedstawicielom „Margaretek”, aby ich dobroć, miłość i modlitwa za kapłanów wracała z jeszcze większym Bożym błogosławieństwem do ich codziennego życia. Zachęcał, by, zarówno w trudnościach, jak i radościach, trwali w zaufaniu Panu Bogu i na nim budowali własne życie. Zaznaczył, że opłatek jest symbolem wszystkiego, czym człowiek chce dzielić się z drugim człowiekiem – miłości, modlitwy, pamięci, przebaczenia.

Biskup pobłogosławił opłatki, którymi się wzajemnie dzielono, składając sobie noworoczne życzenia.

Spotkaniu opłatkowemu Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” w Archidiecezji Krakowskiej towarzyszył śpiew kolęd zespołu Korpielorze.

Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej
Opłatek Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” - Archidiecezja Krakowska

Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich o Forum Mosty i potrzebie zaangażowania świeckich w Kościele

W Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, we wtorek 27 stycznia br., odbyło się spotkanie robocze Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich. Głównym tematem obrad było podsumowanie ubiegłorocznego Forum Mosty oraz wyznaczenie kierunków dalszych działań.

W spotkaniu Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich uczestniczyli: przewodniczący Rady bp Grzegorz Suchodolski, wiceprzewodniczący bp Radosław Orchowicz oraz kilkunastu członków Rady. Jak podkreślił bp Suchodolski, podsumowując obrady, ubiegłoroczne Forum Mosty, czyli ogólnopolskie forum wymiany doświadczeń pomiędzy osobami świeckimi zaangażowanymi w życie Kościoła w Polsce, spotkało się z bardzo dobrym odbiorem uczestników i pokazało, jak bardzo potrzebna jest w Kościele przestrzeń dialogu i spotkania.

„Bardzo wiele osób zaangażowanych w życie Kościoła w Polsce, ale także takich, które mają pytania do Kościoła, uznało tę otwartą przestrzeń Mostów za potrzebną płaszczyznę spotkania” – zaznaczył przewodniczący Rady. „Dlatego chcemy to wydarzenie kontynuować i uczynić je cyklicznym” – dodał.

Bp Suchodolski ogłosił, że kolejne Forum Mosty odbędzie się dokładnie za 10 miesięcy, 27 i 28 listopada, w Warszawie. „Chcemy, aby było to ważne wydarzenie dla budowania dialogu i mostów pomiędzy różnymi środowiskami, ruchami i stowarzyszeniami w Kościele w Polsce, a także pomiędzy duchownymi i świeckimi” – powiedział.

W czasie spotkania wiele miejsca poświęcono roli świeckich w Kościele. „Dzisiaj bardzo potrzeba zaangażowania osób świeckich. Od lat mówimy o wielkim olbrzymie, czyli ochrzczonych wiernych, którzy wymagają obudzenia. Wydaje się, że wielu świeckich jest już bardzo „obudzonych” i gotowych przejmować odpowiedzialność za inicjatywy i dzieła w Kościele” – podkreślił bp Suchodolski, zwracając jednocześnie uwagę, że wciąż istnieje grupa wiernych pozostających biernymi odbiorcami duszpasterstwa.

O znaczeniu Forum Mosty, które po raz pierwszy odbyło się w ubiegłym roku i będzie kontynuowane mówiła także po spotkaniu w Sekretariacie KEP Anna Salawa, członkini Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich. Jak zaznaczyła, uczestnicy Forum podkreślali potrzebę miejsca, gdzie mogliby powiedzieć o swoich konkretnych problemach i wątpliwościach, mając pewność, że zostaną wysłuchani i otrzymają pomoc w rozeznawaniu.

„Chcielibyśmy budować mosty, czyli łączyć różne środowiska, także wewnątrz Kościoła. Zapraszać przedstawicieli różnych ruchów i wrażliwości, aby spotykać się z ludźmi, którzy są w Kościele, ale czasem mówią innym głosem” – powiedziała. „Wierzimy, że dialog i spotkanie mogą zrodzić dużo dobrego” – podkreśliła.

Podczas obrad pojawiła się m.in. propozycja stworzenia w przyszłości w ramach Forum Mosty przestrzeni dla katolickich twórców i influencerów działających w mediach społecznościowych. „Nie chodzi o cenzurę, ale o inspirowanie i o pewnego rodzaju błogosławieństwo Kościoła dla tej formy ewangelizacji, dzięki której możemy docierać zwłaszcza do młodszych pokoleń” – zaznaczył bp Suchodolski.

Przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich zachęcił do zainteresowania się materiałami podsumowującymi ubiegłoroczne Forum oraz do modlitwy w intencji jego dalszego rozwoju. „Jeśli Kościół w Polsce ma być Kościołem Chrystusowym i dynamicznym, potrzebuje zarówno duchownych, jak i świeckich” – podkreślił.

BP KEP, Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich o Forum Mosty i potrzebie...

Wybory Rady Programowej ORRK 25 kwietnia 2026 r.

W kwietniu 2026 r. upływa kadencja Rady Programowej ORRK wybranej 2 kwietnia 2022 r. podczas Spotkania Planarnego ORRK. Wybór nowej Rady Programowej nastąpi na Spotkaniu Plenarnym ORRK, które odbędzie się 25 kwietnia 2026 r.

Decyzję o powołaniu Rady Programowej podjęli członkowie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich na Spotkaniu Plenarnym 24 kwietnia 2004 r. Utworzenie Rady Programowej ORRK motywowane było powstawaniem Diecezjalnych Rad Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, nowymi wyzwaniem, przed jakimi stanęły ruchy i stowarzyszenia w dziedzinie apostołstwa i formacji, i wiążącą się z tym potrzebą pogłębionego rozeznania oraz potrzebą usprawnienia pracy ORRK. Zgodnie z ustaleniami, Rada Programowa ORRK powinna składać się z piętnastu osób wybranych na czteroletnią kadencję na Spotkaniu Plenarnym ORRK. Członkami Rady Programowej są liderzy ruchów i stowarzyszeń, które należą do ORRK, oraz liderzy diecezjalnych rad ruchów katolickich. Spotkania Rady odbywają się przynajmniej 2 razy w roku. W spotkaniach tym bierze udział również Zespół Koordynujący ORRK. Pracami Rady kieruje Przewodniczący ORRK lub osoba przez niego wyznaczona.

Do obecnie funkcjonującej Rady Programowej należy 12 osób. Zespół Koordynujący ORRK zwraca się do liderów ruchów z gorącą prośbą o rozważenie i rozeznanie swojego udziału w Radzie. Prosimy również o aktualizację swoich danych kontaktowych. Korespondencję prosimy kierować na adres poczty elektronicznej: serwis.ork@tlen.pl

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 roku

Wydarzenia w Kościele powszechnym

135. rocznica ogłoszenia encykliki Leona XIII *Rerum novarum*

W tej encyklice Leon XIII – jako pierwszy papież – odniósł się do problemu nierówności społecznych, opisując prawa pracowników, godność pracy i odrzucając zarówno komunizm, jak i niekontrolowany kapitalizm. Leon XIII był twórcą katolickiej nauki społecznej.

II Światowy Dzień Dzieci

Odbędzie się w dniach 25 – 27 września 2026 r. w Rzymie. W tym wydarzeniu wezmą udział najmłodsi wraz ze swoimi rodzinami z całego świata. II Światowy Dzień Dzieci, promowany przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia, będzie czasem spotkania, modlitwy i świętowania.

Fazy Synodu Biskupów o synodalności

Czerwiec 2025 – grudzień 2026: procesy wdrażania w Kościołach lokalnych i ich grupach;

Pierwsze półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w diecezjach i eparchiach;

Drugie półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w konferencjach episkopatów narodowych i międzynarodowych, w strukturach hierarchicznych Kościołów wschodnich oraz w innych grupach Kościołów;

Pierwsze półrocze 2028: kontynentalne zgromadzenia ewaluacyjne;

Czerwiec 2028: publikacja *Instrumentum laboris* Zgromadzenia kościelnego, które odbędzie się w październiku 2028;

Październik 2028: Zgromadzenie kościelne w Watykanie.

Rocznice w Kościele w Polsce w roku 2026

14 kwietnia – Narodowe Święto Chrztu Polski, 1060. Rocznica chrztu Mieszka I

3 maja – 60. rocznica Milenijnego Aktu oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła w Polsce i na świecie

26 sierpnia – 70. rocznica Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego

22 października – 150. rocznica urodzin bł. Elżbiety Róży Czackiej

Patroni roku 2026 w Polsce

Senat postanowił, że rok 2026 będzie obchodzony jako Rok:

Miasta Gdyni – w 100-lecie nadania Gdyni praw miejskich;

Robotniczych Protestów Czerwca 1976 – w 50. rocznicę wydarzeń z 25 czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku;

Andrzeja Wajdy – w 100. rocznicę urodzin; w uznaniu twórczości i dokonań jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, współtwórcy polskiej szkoły filmowej;

Jerzego Giedroycia – w 80. rocznicę założenia przez niego wydawnictwa „Instytut Literacki” w Rzymie; Jerzy Giedroyc całe swoje życie poświęcił sprawie niepodległości Polski – Polski tolerancyjnej i nowoczesnej, lecz także szanującej własne tradycje narodowe;

Błogosławionej Matki Elżbiety Róży Czackiej – prekursorki polskiej tyflogii – przypomniano dokonania „niewidomej matki niewidomych”.

Sejm ustanowił rok 2026 Rokiem **Stanisława Staszica** w 200. rocznicę śmierci, honorując jego wpływ na naukę, edukację i gospodarkę.

Ważne rocznice w 2026 roku

200. rocznica urodzin Romualda Traugutta, generała, dyktatora powstania styczniowego. Niedługo po śmierci Traugutta zaczął się rozwijać jego swoisty kult. Przedstawiano go jako osobę niezłomną, niezwykle religijną. Zainicjowano nawet działania zmierzające do beatyfikacji Traugutta, które przerwał wybuch II wojny światowej

105. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, jednego z najważniejszych poetów pokolenia „Kolumbów”.

Ważne dla ORRK daty w 2026 roku

7 lutego 2026 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

25 kwietnia 2026 – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

26 września 2026 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

20 października 2026 – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia, godz. 10.00

21 listopada 2026 – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny

Luty – Dziękując za posługę kapłanów i osób konsekrowanych, prosimy, aby miłosierny Bóg umacniał ich na obranej drodze życia oraz o liczne nowe, gorliwe powołania kapłańskie i zakonne.

Marzec – Za odprawiających rekolekcje wielkopostne, aby doświadczyli wewnętrznej przemiany i odnowy swego życia religijnego, rodzinnego, społecznego.